

TITEL SEIT 1997

NUMER 2 / 2010
NUMMER 2 / 2010

ISSN 1427-8457

KREMATORIUM AURORA

DĄBROWA GÓRNICZA

CZYNNE 24h

www.krematorium-aurora.pl

biuro@krematorium-aurora.pl

ul. Zaplecze,

41-300 Dąbrowa Górnicza

tel./fax.: 32 260 01 56



AURORA

- Nowoczesny budynek w pełni klimatyzowany
- Kremacja na dwóch nowoczesnych piecach kremacyjnych
- Kameralna Kaplica do odprawiania mszy pogrzebowych
- Pokoje ostatniego pożegnania
- Szybka i profesjonalna obsługa
- Otwarte 24h
- Nowoczesne Chłodnie
- Poczekalnia z TV dla kierowców zakładów pogrzebowych
- Idealna lokalizacja (zjazd z obwodnicy GOP Dąbrowa Górnicza Huta Katowice)
- System skanerów eliminujących możliwość pomyłki w czasie kremacji
- Specjalne pomieszczenie dla rodzin oczekujących na odbiór urny
- Sprzedaż urn i trumien kremacyjnych



Ponad 110 lat
tradycji

STOLTUR[®] sp. j.
JAN & MARIAN MILLER

Rok założenia
1898

Od 110 lat kontynuujemy produkcję trumien. Jesteśmy wiodącą firmą produkcji trumien w Polsce. Eksportując nasze wyroby na rynki Unii Europejskiej zdobyliśmy sobie opinię solidnego partnera.

Seit 110 Jahren ununterbrochen stellen wir die Särge her. Wir sind die führende Sargfabrik in Polen. Durch Export unserer Produkte auf die Märkte der Europäischen Union erarbeiteten wir uns den Ruf eines zuverlässigen Partners.



Ignacy Jakub Miller 1874-1952



Trumna dębowa



Karawan pogrzebowy



Zbigniew Miller 1918-1996



Zbigniew Miller przy pracy

Z wieloletnim doświadczeniem i z pomocą nowoczesnej techniki wykonujemy trumny z różnych gatunków litego drewna, które odpowiadają dobrej rzemieślniczej jakości. Używamy przy tym nieszkodliwych dla środowiska farb, lakierów i klejów. Nasze produkty podlegają ciągłym kontrolom jakościowym.

Stawiamy na profesjonalizm, jakość i solidność, ponieważ tylko to gwarantuje, iż nasze produkty obronią się same.

Mit langjähriger Erfahrung und Hilfe moderner Technik stellen wir Särge aus verschiedenen Massivholzarten her, die einer guten handwerklichen Qualität entsprechen.

Wir verarbeiten nur umweltfreundliche Farben, Lacke und Leime. Unsere Produkte unterliegen ständigen Qualitätskontrollen.

Lassen Sie sich von unserem kompetenten und freundlichen Service, unserem umfangreichen Programm und unseren termingerechten Lieferungen überzeugen.



Medal na NECROEXPO 2005 za trumnę MAXIMA

STOLTUR spółka jawna - Jan i Marian Miller

www.stoltur.pl

62-700 Turek, Aleja Jana Pawła II 6, tel. 0048 63 280 26 00, tel./fax 0048 63 280 26 21, e-mail: biuro@stoltur.pl



POLACY ODDALI
LOTNICZEJ KATASTROF



POLEN GEDACHTEN DER 96 O
VON SM

A blurred photograph of a dark-colored car, possibly a hearse, moving at night. A Polish flag is draped over the roof of the car. The image is out of focus, showing motion blur.



HOŁD 96 OFIAROM
FY POD SMOLEŃSKIEM



PFER DER FLUGKATASTROPHE
OLENSK





Drodzy Czytelnicy

Mamy przyjemność zaprezentowania Państwu specjalnego, polsko-niemieckiego wydania Dwumiesięcznika Funeralnego MEMENTO. Dwujęzyczny numer przygotowany z okazji odbywających się w Dusseldorfie Targów BEFA 2010 ma dostarczyć niemieckim i polskim przedstawicielom branży pogrzebowej wielu informacji o sąsiadujących przecież ze sobą rynkach funeralnych. Rynki te łączy już wiele. Świadczą o tym wywiady z niemieckimi i polskimi przedsiębiorcami, którzy codzienną działalnością produkcyjno-handlową przyczyniają się do zacieśniania kontaktów gospodarczych między Polską i Niemcami. Faktem jest, że najwięksi i najbardziej renomowani polscy producenci trumien od wielu lat główną część produkcji sprzedają na rynek niemiecki. Sprzyjają temu dokonujące się w obu krajach przeobrażenia w branży pogrzebowej. W Niemczech produkcja trumien zanika. Jest nieopłacalna. Tę lukę wypełniają m.in. polscy producenci, którzy dziś są już w stanie sprostać wymaganiom jakościowym niemieckich odbiorców.

Minione 21 lat istnienia gospodarki wolnorynkowej to niewątpliwie cała epoka dla polskiej branży pogrzebowej. W zakresie unowocześnienia działalności zrobiono tu już wiele, o czym świadczą siedziby firm pogrzebowych i infrastruktura funeralna, którą dysponują, ale zawsze można zrobić jeszcze więcej.

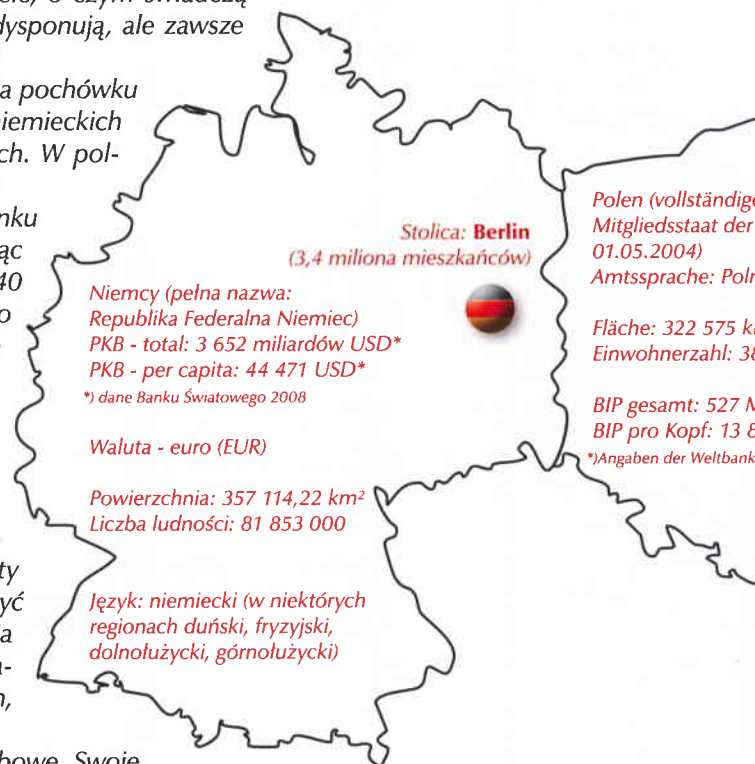
W Polsce coraz powszechniejsza staje się kremacja. Ta forma pochówku nie jest jeszcze tak popularna jak w Niemczech. W dużych niemieckich miastach kremacji poddawanych jest ok. 80 procent zmarłych. W polskich aglomeracjach wskaźnik spoieleni nie osiąga 30 procent.

Wydaje się, że struktura i organizacja m.in. niemieckiego rynku podpowiada możliwe prognozy rozwoju polskiej branży. Patrząc na Niemcy, ponad 80 milionowy kraj, w którym działa około 140 krematoriów, prawdopodobnym wydaje się powstanie w blisko czterdziestomilionowej Polsce kolejnych spoielni (obecnie działa ich 13).

Należy także zwrócić uwagę na różnicę w sposobie finansowania branży pogrzebowej w obu krajach. Koszty pogrzebu pokrywane są w Polsce z zasiłku pogrzebowego wypłacanego z ubezpieczenia społecznego. Zasiłek pogrzebowy w wysokości ok. 1700 euro wystarcza w większości przypadków na pokrycie wydatków związanych z pogrzebem. W Niemczech koszty przeciętnego pochówku, 5-6 tysięcy euro, rodzina musi pokryć z własnych środków. Możliwa w najbliższych latach likwidacja zasiłku pogrzebowego może się więc okazać nowym wyzwaniem dla blisko 3000 działających w Polsce firm pogrzebowych, których roczne obroty szacowane są na ponad 0,5 mld euro.

Większość europejskich krajów organizuje wystawy pogrzebowe. Swoje targi mają Niemcy (BEFA), Węgrzy (TEMEXPO), Austriacy (DEVOTA). Polska branża pogrzebowa od dziesięciu lat spotyka się raz na dwa lata na Targach MEMENTO. To największa i najchętniej odwiedzana ogólnokrajowa wystawa produktów cmentarno-pogrzebowych. Najbliższa, piąta już edycja organizowanych przez Polskie Stowarzyszenie Funeralne Targów MEMENTO, połączona po raz pierwszy w historii z czeskimi Targami Pogrzebowymi VENIA, odbędzie się w Warszawie w dniach 19-20 listopada 2010 roku.

Trzymacie Państwo w ręku Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO, którego Wydawcą jest Polskie Stowarzyszenie Funeralne. Pismo od 14 lat służy informacjami dla kadry zarządzającej komunalnymi zakładami pogrzebowymi i cmentarnymi, dla zarządców cmentarzy i krematoriów, właścicieli prywatnych firm pogrzebowych a także dla producentów, importerów i właścicieli hurtowni. Przedstawiamy aktualności, trendy, relacje z targów międzynarodowych, użyteczne informacje i komentarze prawne. To sprawia, że MEMENTO – pionier na polskim rynku prasy funeralnej – uważane jest za pismo opiniotwórcze. Jesteśmy do Państwa dyspozycji i, w razie jakichkolwiek pytań, nie wahajcie się z nami kontaktować.



Do zobaczenia w Düsseldorfie i w Warszawie!

Beata Mróz

Beata Mróz



Liebe Leserinnen und Leser

Wir freuen uns, Ihnen eine Sonderausgabe der polnisch-deutschen Zweimonatsfachzeitschrift für Bestattungsgewerbe MEMENTO vorstellen zu können. Die zweisprachige Ausgabe, die zum Anlass der in Düsseldorf stattfindenden BEFA-Messe 2010 veröffentlicht wird, sollte den polnischen und deutschen Vertretern der Bestattungsbranche viele Infos über deren benachbarten Bestattungsmärkte liefern. Diese Märkte haben bereits sehr viel Gemeinsames. Davon zeugen Interviews mit deutschen und polnischen Unternehmern, die durch ihre alltägliche Produktions- und Handelstätigkeit zur Stärkung der wirtschaftlichen Beziehungen zwischen Polen und Deutschland beitragen. Tatsache ist, dass die größten und renommiertesten polnischen Hersteller von Särgen den Hauptteil ihrer Produktion bereits seit vielen Jahren auf dem deutschen Markt vertreiben. Dieses Phänomen wird durch die sich in beiden Ländern vollziehenden Veränderungen der Bestattungsbranchen begünstigt. Die deutsche Sargherstellungsbranche ist bereits seit Jahren stark geschwächt. Sie ist unrentabel geworden. Die entstandene Lücke wurde u.a. von polnischen Herstellern gefüllt, die heute in der Lage sind, den hohen Qualitätsanforderungen deutscher Abnehmer gerecht zu werden.

Die vergangenen 21 Jahre der Freimarktwirtschaft waren für die polnische Bestattungsbranche zweifelsohne eine ganze Epoche. Im Bereich Tätigkeitsmodernisierung wurde hier bereits sehr viel getan. Das erkennt man schon allein an den Sitzten der Bestattungsunternehmen und an der gesamten Struktur der Bestattungsbranche, es sind aber immer noch viele Herausforderungen zu meistern.

In Polen werden Feuerbestattungen immer populärer. Diese Bestattungsform ist jedoch immer noch nicht so weit verbreitet wie in Deutschland. In deutschen Großstädten werden ca. 80% der Toten eingäschert. In den polnischen Ballungsgebieten erreicht der Anteil der Einäscherungen keine 30%.

Aus der Struktur und Organisation des deutschen Marktes könnte man mögliche Entwicklungsprognosen für diese Branche in Polen ableiten. Bedenkt man z.B., dass in Deutschland, einem Land mit über 80 Millionen Einwohnern, etwa 140 Krematorien betrieben werden, dann scheint die Entstehung von weiteren Feuerbestattungsanlagen im fast 40 Millionen Einwohner zählenden Polen sehr wahrscheinlich (momentan gibt es hier nur 13 Krematorien).

Zu beachten sind außerdem die zwischen diesen beiden Ländern bestehenden Unterschiede im Bereich Förderungsarten in der Bestattungsbranche. Die Bestattungskosten werden in Polen aus dem durch die Sozialversicherung ausgezahlten Bestattungsgeld finanziert. Das Bestattungsgeld in Höhe von ca. 1700 EUR reicht in den meisten Fällen zur Deckung der mit der Bestattung verbundenen Kosten aus. In Deutschland betragen die Durchschnittskosten einer Bestattung 5.000 - 6.000 EUR und müssen von Familienangehörigen gedeckt werden. Die in den kommenden Jahren mögliche Liquidierung des Bestattungsgeldes könnte zu einer großen Herausforderung für beinahe 3000 in Polen betriebenen Bestattungsunternehmen werden, deren Jahresumsätze auf über 0,5 Mld. EUR geschätzt werden.

Die meisten europäischen Länder haben ihre Fachausstellungen für Bestattungsbedarf. Solche Messen werden z.B. in Deutschland BEFA, Ungarn (TEMEXPO) oder Österreich (DEVOTA) veranstaltet. Die polnische Bestattungsbranche trifft sich seit zehn Jahren im Zweijahresturnus auf der MEMENTO Messe. Sie ist die größte und am besten besuchte internationale Fachausstellung der Friedhofs- und Bestattungsprodukte. Die nächste, bereits fünfte durch den polnischen Bestattungsverein organisierte MEMENTO Messe, die zum ersten Mal in ihrer Geschichte zusammen mit der tschechischen Bestattungsmesse VENIA veranstaltet wird, findet in Warschau vom 19.-20. November 2010 statt.

Sie halten in Ihren Händen die Zweimonatszeitschrift für Bestattungsbedarf MEMENTO, deren Herausgeber Polskie Stowarzyszenie Funeralne (Polnischer Bestattungsverein) ist. Die Zeitschrift ist seit bereits 14 Jahren eine zuverlässige Quelle nützlicher Informationen für Leiter kommunaler Bestattungsinstitute und Friedhöfe, sowie auch für Friedhofsverwalter und Betreiber von Feuerbestattungsanlagen, für Inhaber privater Bestattungsfirmen oder Hersteller, Importeure und Großhändler. Wir stellen Aktualitäten, Trends, Berichte aus internationalen Messen, nützliche Infos und juristische Kommentare vor. Dank dem gilt MEMENTO – ein Pionier auf dem polnischen Bestattungspressemarkt – als eine meinungsbildende Zeitschrift. Wir sind gerne für Sie da. Bitte zögern Sie nicht, sich bei Rückfragen an uns zu wenden.

Auf ein baldiges Wiedersehen in Düsseldorf und in Warschau!

Beata Mróz

Beata Mróz

Name: Republik Polen –
europäischen Union seit
173 000
Hauptstadt
(die größte Stadt des
Landes)
Warschau
(1,8 Millionen
Einwohner)
Währung – zloty (PLN)
1 PLN = EUR 0,26**
1 PLN = USD 0,34**
(** Wechselkurs vom 30. April 2010
laut der Polnischen Nationalbank)





ambsoftware

agencja interaktywna

amb software Sp. z o.o.

ul. Piękna 22,
65-223 Zielona Góra
tel. +48 68 453 70 40
fax +48 68 453 70 44

e-mail: office@ambsoft.pl
www.ambsoft.pl

Działamy z pasją, dzielimy się sukcesem.

amb software Sp. z o.o. funkcjonuje w branży IT od 2000 roku. Naszą misją jest dostarczanie klientom najnowocześniejszych rozwiązań. Budujemy oryginalne i niezawodne programy oparte na najnowszych trendach technologicznych. Poprzez pełne zaangażowanie oraz indywidualne podejście od 10 lat skutecznie wspieramy rozwój firm na rynkach Unii Europejskiej. Sukcesy klientów, odnoszone dzięki naszym usługom, dają nam najwyższą satysfakcję. Pracujemy na nowoczesnych programach m.in. jesteśmy certyfikowanym partnerem EZ PUBLISH (platforma programistyczna)

Zakres kompleksowych działań, które oferujemy, obejmuje:

- projektowanie i wykonanie stron www, portali korporacyjnych, profesjonalnych sklepów internetowych
- tworzenie aplikacji informatycznych
- tworzenie dedykowanych oprogramowań dla firm (programowanie php, java)
- outsourcing IT
- poligrafie

Programy dedykowane

Aplikacje dedykowane to sprawdzony sposób na zwiększenie efektywności działania firm, instytucji i przedsiębiorstw. Tylko programy na zamówienie mogą w pełni zaspokoić indywidualne potrzeby. Oprogramowanie dedykowane w znaczący sposób usprawnia procesy biznesowe i jest coraz powszechniej wykorzystywane nie tylko przez korporacje, ale również przez średnie i małe firmy. Stworzyliśmy m.in.:

- Program do zarządzania cmentarzami - SAGRO
- System wspierający ocenę pracowników - SOPRA
- System badania satysfakcji klienta SOSAT
- System Rekrutacja Online
- Wirtualny Pokój Nauczycielski
- Zarządzanie Szkoleniami

Wir handeln mit Leidenschaft, Wir teilen unserem Erfolg

amb software ist seit dem Jahr 2000 in der IT – Branche tätig. Unsere Aufgabe in diesem Bereich ist es, unserem Kunden modernste Lösungen anzufertigen. Wir entwickeln maßgeschneiderte und sichere Programme, gestützt auf den neusten technologischen Trends, wie z. B. Der Java – Plattform. Durch unser großes Engagement und eine individuelle Betrachtungsweise unserer Kunden unterstützen wir erfolgreich seit 7 Jahren die Entwicklung von Firmen auf den EU-Märkten. Wir sind erfreut, dass unsere Kunden große Erfolge dank der von uns erbrachten Dienstleistung verzeichnen können.

Wir arbeiten mit den modernsten Programme. Wir sind u. a. der zertifizierte Partner von EZ PUBLISH (eine Programmiereteelplattform)

Unsere Arbeitsbereiche:

- Realisierung von der Internetservice, Korporationsportale, Online - Shops
- Erstellung der IT- Anwendungen
- Erstellung der Individuellen Softwarelösungen für alle Firmen (Programmierung php, java)
- Outsourcing IT/ Offshorinh
- Printdesign

Individuelle Softwarelösungen

Individuelle Softwarelösungen sind ein erfolgreiches Mittel zur Steigerung der Effektivität von Firmen-, Institutions- und Unternehmenstätigkeiten. Nur sie können vollkommen individuelle Bedürfnisse befriedigen. Diese Programme optimieren bedeutsam die Geschäftsführung und werden nicht nur durch Korporationen, sondern auch durch mittlere und kleine Unternehmen erfolgreich genutzt.

- Friedhoffdanetverwaltungs Program - SAGRO
- Leistungsbeurteilung System von den Mitarbeitern - SOPRA
- Kundenbefragung System - SOSAT
- Rekrutierung Online
- Virtuelle Lehrerzimmer
- Verwaltung von Schulungen -Zarządzanie Szkoleniami

Aplikacje te tworzyliśmy m.in. dla:
Diese Anwendungen haben wir
für folgende Kunde erstellt:



TESSON

kolekcja urn ceramicznych

MASTABA
CERAMIKA



W616

62-002 Suchy Las, POLAND
ul. Zwolenkiewicza 17

tel./fax: +48 61 81 25 900
mobile: +48 602 603 556

e-mail: info@mastaba.pl

www.mastaba.pl

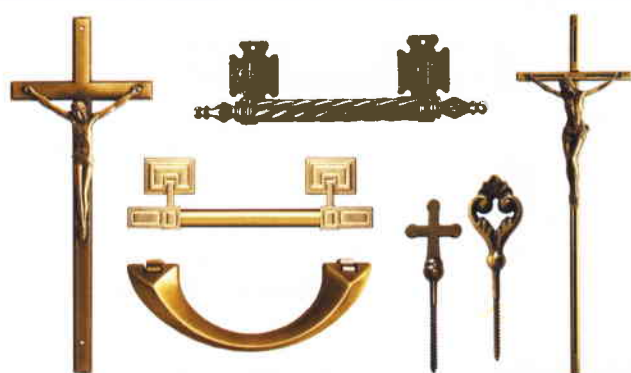
URNY i RELIKWIARZE



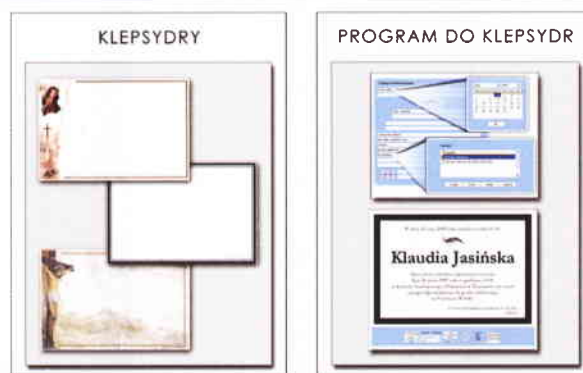
DRUKOWANIE SZARF



WYPOSAŻENIE TRUMIEN



DRUKOWANIE KLEPSYDR



CHEMIA i DEZYNFEKCJA



ZESTAW DO OBRAZKÓW



WYPOSAŻENIE ZAKŁADÓW



ŚRODKI KOSMETYCZNE



MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Na okładce / Auf der Titelseite: Kwatery żołnierzy niemieckich na Cmentarzu Północnym w Warszawie / Quartier deutscher Soldaten auf dem Nordfriedhof Warschau
fot. Andrzej Skorski

Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XIV – numer 2

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE FUNERALNE
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
tel./fax 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889
NIP: 118-142-98-58 KRS: 0000163556
Konto: PKO BP S.A. Oddział 10/Warszawa
39 1020 1013 0000 0502 0125 2386
e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl



ZARZĄD

Tomasz Salski – Prezes
Danuta Kruk – Wiceprezes
Jarosław Wydmuch – Wiceprezes
Franciszek Maksymiuk – Sekretarz
Jan Krzysztof Szczuciński – Skarbnik

REDAKCJA

Beata Mróz – redaktor
redakcja@memento.o2.pl
tel. kom. 501 570 170

Anna Mróz – sekretarz redakcji
mrozanna@gazeta.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Aleksandra Danecka, Marek Jurkiewicz, Agata Rożek

WSPÓŁPRACOWNICY

Marian Kolczyński, Rita Ray, Katarzyna Skowrońska,
Ewa Witkowska

TŁUMACZENIA

Biuro Tłumaczy Przysięgłych MENTOR
www.mentor.com.pl

ZDJĘCIA

Marek Cichewicz, Bogdan Grabarczyk Anna Mróz,
Beata Mróz, Andrzej Skorski, Krzysztof Wolicki

PRENUMERATA I REKLAMA

Barbara Zawadzka
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
tel. 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889

Kolportaż wyłącznie w prenumeracie

Cena prenumeraty rocznej – sześć numerów
(zamawiane od dowolnego numeru) – wynosi 192.60 zł.
Cena pojedynczego egzemplarza wynosi 38 zł.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Studio OpalGraf
tel. 22 834 83 85; www.OpalGraf.pl
e-mail: Studio@OpalGraf.pl

Korekta

Jadwiga Grabarczyk

DRUK

Lotos Poligrafia tel. 22 872 22 66
www.lotos-poligrafia.pl

Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO jest oficjalnym organem prasowym Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego (PSF) powołanego do życia w 1998 roku.

e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl



SPIS TREŚCI INHALTSVERZEICHNIS

4 ŻAŁOBA NARODOWA

6 DRODZY CZYTELNICY

● LIEBE LESERINNEN UND LESER

12 AKTUALNOŚCI STOWARZYSZENIOWE

14 FORUM BRANŻOWE

W STOWARZYSZENIU

20 Stowarzyszeniowe szkolenie w Bydgoszczy

KU PAMIĘCI

21 Pamiętamy o Iwonie Mendin

TARGI

FACHAUSSTELLUNGEN

22 TANEXPO – Sztuka eksponowania śmierci

26 MEMENTO i VENIA razem – Integracja i Współpraca

● MEMENTO UND VENIA ZUSAMMEN

– INTEGRATION UND ZUSAMMENARBEIT

BRANŻA POGRZEBOWA W NIEMCZECH

BESTATTUNGSBRANCHE IN DEUTSCHLAND

30 Niemiecka solidność, klasyczne piękno

● Deutsche Zuverlässigkeit klassische Schönheit

34 Profesjonalizm po niemiecku

● Professionalismus auf Deutsch

BRANŻA POGRZEBOWA W POLSCE

BESTATTUNGSBRANCHE IN POLEN

36 Niemiecka moda na polskie trumny

● Polnische Särge sind in Deutschland groß in Mode

BRANŻA POGRZEBOWA W EUROPIE

BESTATTUNGSBRANCHE IN EUROPA

40 Węgierskie trumny na europejskich rynkach

● Ungarische Särge auf europäischen Märkten

NIEMIECKIE CMENTARZE W POLSCE

DEUTSCHE FRIEDHÖFE IN POLEN

42 Niemieckie nagrobki w szczecińskim lapidarium

● Deutsche Grabmäler im Stettiner Lapidarium

POLSKIE CMENTARZE

POLNISCHE FRIEDHÖFE

44 Katyń – ból i nadzieja na pojednanie

● Katyn – Schmerz und Hoffnung auf Aussöhnung





KONDOLENCJE OD FIAT-IFTA

Prezydent FIAT – IFTA Chen Qunlin oraz członkowie Komitetu Wykonawczego w związku z katastrofą lotniczą, w której śmierć ponieśli Prezydent Polski Lech Kaczyński, jego żona oraz liczni dostojnicy państwowi i kościelni, przekazali Tomaszowi Salskiemu kondolencje. „W imieniu wszystkich organizacji członkowskich FIAT – IFTA chciałbym przekazać wyrazy najgłębszego współczucia Polakom, rodzinom i krewnym ofiar tego tragicznego wypadku, a w szczególności polskiej organizacji członkowskiej – Polskiemu Stowarzyszeniu Funeralnemu, jego prezesowi Tomaszowi Salskiemu oraz członkom Stowarzyszenia.” – czytamy w specjalnym liście kondolencyjnym.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

- W dniach 10-11 czerwca br. (czwartek i piątek) odbędzie się w Warszawie Walne Zgromadzenie członków PSF połączone z dwudniowym szkoleniem. Szczegółowe informacje znajdą Państwo na stronie internetowej: www.stowarzyszeniefuneralne.pl oraz pod numerami telefonów: 22 834 84 60, 501 552 889.
- W tym roku Polskie Stowarzyszenie Funeralne planuje zorganizowanie trzech szkoleń: w czerwcu, we wrześniu i w grudniu. O tematyce i kwestiach organizacyjnych będziemy informować na bieżąco w MEMENTO oraz na stronie www.stowarzyszeniefuneralne.pl

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PO KONSULTACJACH

19 kwietnia br. Główny Inspektor Sanitarny przekazał do konsultacji społecznych projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie przechowywania zwłok i szczątków ludzkich. Określa on warunki sanitarne, jakim powinna odpowiadać powierzchnia grzebalna cmentarza oraz dom przedpogrzebowy lub kostnica na terenie cmentarza, a także warunki i sposób przechowywania zwłok i szczątków oraz warunki sanitarne przeprowadzania ekshumacji. Tekst projektu wraz z uzasadnieniem publikujemy na: www.stowarzyszeniefuneralne.pl

Spieszymy także poinformować, że w zakreślonym przez Głównego Inspektora Sanitarnego terminie do 30 kwietnia, jako konsultant społeczny, zgłosiliśmy pisemne uwagi do przekazanego nam oficjalnie projektu. Jednocześnie dziękujemy kilkudziesięciu zarządom cmentarzy i przedsiębiorcom pogrzebowym, którzy na rozesłany projekt zareagowali przekazaniem swoich spostrzeżeń i uwag do konkretnych zapisów projektu rozporządzenia.

Niezależnie od przekazania szczegółowych uwag zwróciliśmy po raz kolejny uwagę na konieczność jak najszybszego przygotowania nowoczesnej ustawy pogrzebowej. „Trudno tworzyć nowe akty wykonawcze do archaicznej, nie przystającej do współczesności ustawy” – czytamy w piśmie adresowanym do Pana Ministra Andrzeja Wojtyły, Głównego Inspektora Sanitarnego.

AKCESORIA FUNERALNE





1 900 zł brutto

1 600 zł brutto

990 zł brutto

590 zł brutto

1 400 zł brutto

• wózki
• stoły
• nosze
• itp...

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k/Cz-wy

Firma Prima-Tech jest zarejestrowanym członkiem
Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego.

tel./fax/ +48 34 328 51 48
e-mail: primattech@op.pl
www.prima-tech.net



EUROPEJSCY PRZEDSTAWICIELE TARGÓW MEMENTO-VENIA

W związku z dużym zainteresowaniem Targami MEMENTO-VENIA 2010 w Europie powołano we Włoszech, Niemczech i Rosji przedstawicieli krajowych reprezentujących zaplanowaną na 19-20 listopada wystawę. Za rynek włoski odpowiada Carlo Siffredi, tel. 00393402812979, e-mail: italy@memento.targi.pl, za niemiecki zaś

Paweł Pupkiewicz, tel. 0049 2349580004, e-mail: germany@memento.targi.pl. Targi MEMENTO-VENIA 2010 na rynku rosyjskim reprezentuje Natella Bobela, tel. 0048 503 701 159, e-mail: russia@memento.targi.pl. Koordynacją Targów od strony czeskiej zajmuje się Emil Macura, członek Stowarzyszenia Republiki Czeskiej.

MEMENTO-VENIA 2010 na TANEXPO w Bolonii

A RIVEDERCI A VARSAVIA!

Po włosku zegnaliśmy się z krajanami, którzy na TANEXPO wykazywali zaciekawienie warszawskimi Targami MEMENTO-VENIA. Włoskie „do zobaczenia w Warszawie” siłą rzeczy ćwiczyliśmy często, bo Włochów zainteresowanych polsko-czeskimi targami okazało się wielu. W stoisku udekorowanym biało-czerwonymi flagami, podarowanymi przez firmę Carmen z Lublina, przyjmowaliśmy zagranicznych, w tym włoskich kontrahentów. Także poza stoiskiem kolportowaliśmy wyjątkowe, polsko-włoskie wydanie stowarzyszeniowego dwumiesięcznika MEMENTO, które okazało się być jedynym przygotowanym specjalnie na TANEXPO wydaniem periodyku branżowego.

Z rozmów z partnerami włoskimi wynika, że nie mała jest grupa tych, którzy podczas warszawskich Targów zamierzają szukać kooperantów produkujących na potrzeby włoskich firm.

Polskie stoisko informacyjne PSF, promując V Targi MEMENTO-VENIA, gościło także delegacje Stowarzyszeń branżowych z Litwy, Łotwy, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Słowenii. Władze tych Stowarzyszeń z entuzjazmem odniosły się do propozycji współpracy przy organizacji najbliższej edycji MEMENTO-VENIA. Szczegółowo postanowiono uzgodnić podczas wizyt władz PSF w poszczególnych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

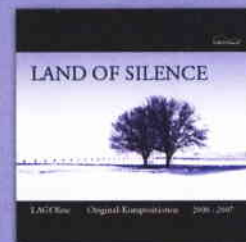
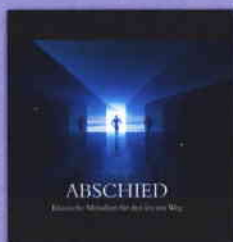
Polskie stoisko nie byłoby polskim, gdyby nie to, że zatrzymywali się w nim na dłuższą chwilę odwiedzający indywidualnie włoskie targi polscy przedsiębiorcy. W tym roku nasi rodacy stanowili niewątpliwie najliczniejszą grupę spośród przedstawicieli krajów Europy Środkowo-Wschodniej.



**Klasyczne, religijne
i popularne melodie
żałobne**

Fragmenty do odsłuchania
znajdą Państwo na stronie:
www.dewi.pl

DEWI
e-mail: dewi@dewi.pl
tel. 86 2710360,
fax. 86 2710392



RAPORT: OPERACJA FUNERALNA SMOLEŃSK

Transport i pochówek 96 ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem okazały się gigantycznym wyzwaniem dla służb pogrzebowych. Operacją kierował Wojewoda Mazowiecki, który zlecił część zadań Urzędowi Miasta Stołecznego Warszawy. Koordynacją działań zajęło się Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

– Ściągnęliśmy karawany z odległych stron Polski. Pracy było tyle, że chodziliśmy na rzesach, na sen brakowało doby – wyznała Joanna Rojewska, kierowniczka działu obsługi pogrzebów w MPUK.

Zilustrujmy skalę przedsięwzięcia.

14 i 15 kwietnia do kraju wróciły 64 ciała. Z lotniska trumny przewieziono do hali warszawskiego Torwaru. 14 kwietnia MPUK musiał zorganizować 31 karawanów (dysponował siedmioma własnymi). 15 kwietnia do przewozu ciał i transportu katafalków użyto łącznie 36 samochodów m.in. z województwa mazowieckiego, Łodzi, Radomia, Częstochowy, Bydgoszczy, Skarżyska, Dąbrowy Górniczej, Torunia.

– Do Warszawy skierowaliśmy luksusowego Jaguara, a na zlecenie Wojewody Kujawsko-Pomorskiego zorganizowaliśmy pochówki dwóch ofiar – usłyszeliśmy w bydgoskim „Uniwersalu”. Największy dystans musiały pokonać karawany z odległych miejscowości województwa dolnośląskiego (Oławy, Wrocławia, Jeleniej Góry).

Zbigniew Pytel, przedstawiciel włoskiego producenta karawanów „Intercar” sprowadził dla pary prezydenckiej luksusowe karawany Maserati Quattroporte 500 i Chrysler CR 300.

Maserati od razu zrobił furorę na zagranicznych portalach motoryzacyjnych. „Polski prezydent Lech Kaczyński pojechał w ostatnią podróż unikatowym autem (...). Pogrzeb prezydenta był pierwszą sposobnością do zaprezentowania tego ekskluzywnego modelu” – rozpyłwiają się redaktorzy serwisu mibz.com.

Szczególnym przedsięwzięciem było zorganizowanie transportu trumien. Za tę część operacji odpowiedzialne było Ministerstwo Obrony Narodowej. MON zakupiło 98 trumien za około 250 tys. zł. Janusz Sejmej, rzecznik resortu, podkreśla, że trumny dostarczone przez warszawską firmę S.O.S. Agencja Funeralna zostały zakupione po cenie niższej niż dotychczas nabywane przez wojsko.

Wypożyczone w metalowe wkłady skrzynie spełniające ściśle określone warunki sanitarne transportu międzynarodowego musiały być dostarczone najpóźniej 12 kwietnia po południu. Niezwykle istotne było też, aby wszystkie były jednakowe i spełniały wysoki standard jakości.

– W pierwszej kolejności już w dniu katastrofy zwrócono się do sześciu firm, które do tej pory dostarczały armii trumny dla żołnierzy poległych podczas misji poza granicami kraju. Udało się nawiązać kontakt tylko z dwiema z nich. Żadna nie podjęła się dostarczenia trumien w takiej liczbie z uwzględnieniem powyższych kryteriów. Ponieważ dostawcę trumien trzeba było znaleźć jeszcze w dniu katastrofy, skontaktowano się jeszcze z pięcioma innymi firmami. Zlecenia ze spełnieniem wszystkich kryteriów podjęła się tylko firma S.O.S z Warszawy – tłumaczy rzecznik Janusz Sejmej.

INTERNATIONAL FUNERAL SERVICE



tel. 00 48 22 831 00 36
tel. 00 48 22 635 21 93
fax 00 48 22 831 79 96

mobile 00 48 604 066 152
mobile 00 48 506 155 499
mobile 00 48 509 024 007

e-mail: biuro@bongo.com.pl

www.bongo.com.pl



Meant To Help

BONGO International Funeral Service
ul. Etiudy Rewolucyjnej 48, 02-643 Warsaw
Branch: ul. Sienkiewicza 29, 90-114 Lodz

WŁOSKA JAKOŚĆ



PRZEMYSŁAW MĘKARSKI
PRZEDSTAWICIELSTWO W POLSCE
TEL. 794 750 764

SCACF DAL 1966

QUALITÀ, RICERCA E TRADIZIONE MADE IN ITALY

UFFICI E STABILIMENTI:
ZONA IND. LE ALTOMARE
VIA MATTEI, 43 - 06016 SAN GIUSTINO (PG) ITALY
TEL. +39 075 856328 - FAX +39 075 8560314
SCACFALT@TECHNET.IT

UFFICI AMMINISTRATIVI:
LOC. PITIGLIANO, 23/24 - 06016 SAN GIUSTINO (PG) ITALY
TEL. +39 075 8610001/2 - FAX +39 075 8610003
SCACF@SCACF.IT
www.scacf.it



W trakcie nocnej przerwy technicznej z 14 na 15 kwietnia zmieniono trumny, w jakich spoczywały ciała Lecha i Marii Kaczyńskich. Skrzynie, w których ciała pary prezydenckiej przyleciały do Polski, różniły się od trumien, w których przywożone były szczątki pozostałych ofiar katastrofy rządowego samolotu pod Smoleńskiem. Kancelaria Prezydenta RP nie odpowiedziała na pytanie, czy w związku z innymi parametrami trumien trzeba było rozcinać metalowe wkłady.

Na pewno rozcięto natomiast wkłady trumien ze zwłokami posłanki Izabeli Jarugi Nowackiej i posła Jerzego Szmajdzińskiego oraz Czesława Cywińskiego, prezesa Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK. Ciała tych osób zostały skremowane. Kremacje odbyły się w warszawskim krematorium na Wólce i w prywatnym krematorium w Wyszkanie.

Udział w ceremoniach wzięli też mistrzowie ceremonii. 19 kwietnia Jacek Borowik poprowadził państwową część

ceremonii pogrzebowej prezesa NBP Sławomira Skrzypka. Władysława Stasiaka, szefa Kancelarii Prezydenta RP, pożegnała następnego dnia Anna Borowik.

Jedyną ceremonią o charakterze wyłącznie świeckim była

ostatnia droga posłanki SLD Jolanty Szymanek - Deresz. Pamięć Pani Posel uczczono wspomnieniami, minutą ciszy oraz hymnem państwowym. Przewodził mistrz ceremonii z Włocławka Stefan Szwanke.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 13 kwietnia rząd przeznaczył 20 mln zł z ogólnej rezerwy budżetowej na pokrycie kosztów pochówków ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Warszawski ratusz wstępnie oszacował wydatki na 1 mln zł.

Najwcześniej za kilka miesięcy biuro budżetowo-finance Kancelarii Prezesa Rady Ministrów będzie w stanie przedstawić koszty uroczystości pogrzebowych i pochówku ofiar. W tym czasie mają spływać faktury i rachunki.

Agata Rożek •

SZANOWNI PAŃSTWO

Chcemy w następnym numerze MEMENTO spojrzeć na organizację pochówków ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem od Waszej strony. To był bez wątpienia wielki sprawdzian dla naszej branży. Dlatego chętnie wysłuchamy wszelkich uwag, spostrzeżeń i wspomnień. Bardzo prosimy o wykręcenie numeru: 722 512 578 bądź przesłania maila na adres: redakcjamentom-1@o2.pl.

Osobom, które nie będą sobie życzyły wystąpić w tekście z imienia i nazwiska, gwarantujemy anonimowość.



3 BI - R.B. Snc - Via delle Industrie,
15 - 31040 Signoressa (TV) - Italy

*Włoski design
w wystroju trumien*

Tel. w Polsce +48 516 449 895
Tel. +39 0423 670450
Fax +39 0423 819306
www.3brb.it
email: 3brb@3brb.it



KLEPSYDRA

kompleksowe usługi
pogrzebowe i kremacyjne

Prywatne Krematorium w Łodzi
Zgłoszenia kremacji przyjmujemy
całą dobę.

Spopielenia wykonujemy w
następnym dniu od chwili zlecenia.
Odbiór urny z prochami i pełną
dokumentacją po ok. 2 godzinach.

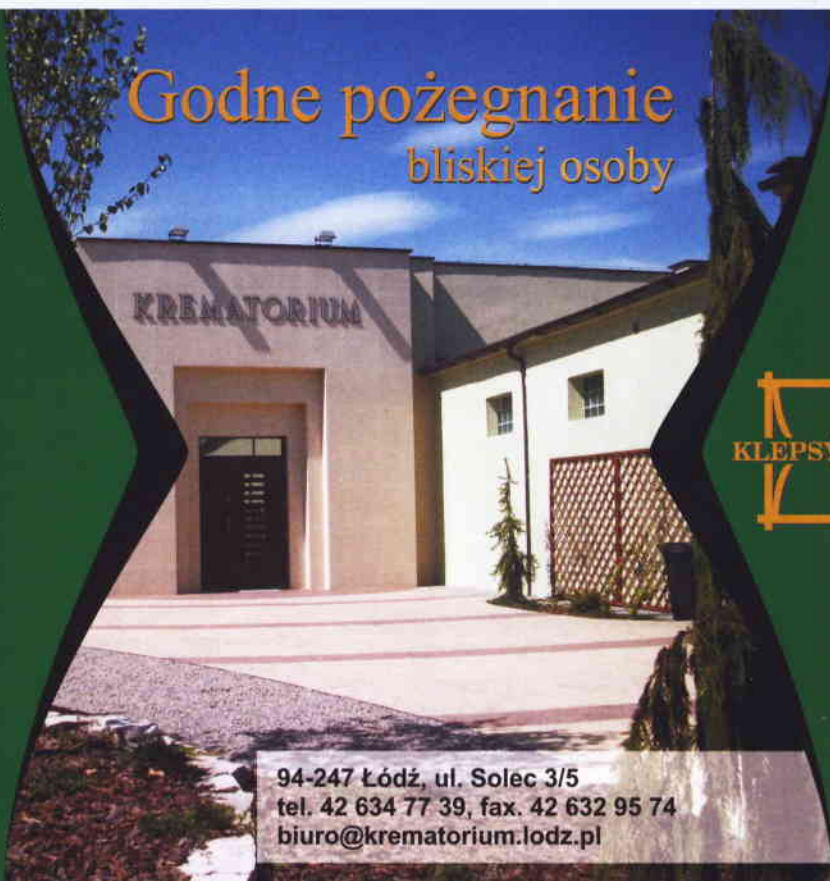
Oferujemy :

- trumny ekologiczne w
atrakcyjnych cenach
- urny w cenach producenta
- tabliczki na urny

Zapraszamy do zapoznania się
z naszą ofertą.

www.krematorium.lodz.pl

Godne pożegnanie bliskiej osoby



94-247 Łódź, ul. Solec 3/5
tel. 42 634 77 39, fax. 42 632 95 74
biuro@krematorium.lodz.pl

la errevieffe
LA QUALITA' INIMITABILE

Via Piave, 28/30 - 36077 Altavilla Vic. (VI) - Italy - Tel. +39.0444.521859
Fax +39.0444.348769 - www.laerrevieffe.com - info@laerrevieffe.com

Sondaż Newsweeka

Gdzie jest miejsce dla prochów bliskich?

Na pytanie o miejsce dla prochów bliskich jeszcze niedawno odpowiadało się bez wahania: cmentarz. Obecnie dla wielu Polaków nie jest to takie jednoznaczne.

W związku z pracami nad nową ustawą pogrzebową w marcu br. tygodnik „Newsweek” zlecił firmie Gemius przeprowadzenie sondażu z jednym tylko pytaniem: „Czy uważasz, że ludzie powinni mieć prawo przechowywać prochy bliskich w domu, bądź rozsypywać je na przykład w morzu, czy w ogrodzie”. Opublikowane 7 marca 2010 roku wyniki sondażu wykazały znaczne zróżnicowanie poglądów Polaków na wskazany temat. Zdecydowanie „tak” odpowiedziało 34 procent pytanym, „raczej tak” 36 procent pytanym, a „raczej nie” i „zdecydowanie nie” 22 procent badanych. Osiem procent respondentów nie potrafiło odpowiedzieć na zadane pytanie.

Komentując te wyniki, socjolog kultury z Uniwersytetu Śląskiego dr Krzysztof Łęcki zauważył m.in. – Jeszcze do niedawna kremacja była uznawana za ekstrawagancję, a niektórym kojarzyła się z drugą wojną światową. Dziś już nikogo nie dziwi. (mj)



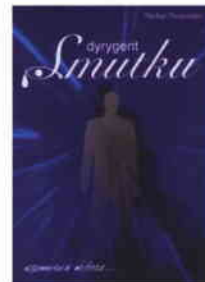
Nowe książki

Dyrygent smutku

Informujemy czytelników, że ukazała się książka Stefana Szwanke, który z zawodu jest mistrzem świeckich ceremonii pogrzebowych. Wydanie należy uznać za unikatowe, a z nabyciem trzeba się spieszyć, bo nakład obejmuje zaledwie 510 egzemplarzy. Książkę z dedykacją zamówić można telefonicznie bezpośrednio u autora.

Z ponad dwu tysięcy odprawionych ceremonii pożegnalnych, autor wybrał blisko trzydzieści, o których napisał od serca, i podzielił się własnymi przeżyciami. „Czytając tę książkę zobaczysz oczami wyobraźni to, z czym ja zetknąłem się ponad dwa tysiące razy” – pisze autor. (ew)

Stefan Szwanke: *Dyrygent smutku, zdarzenia nie wydumane. Wspomnienia Mistrza...*, Wydawca EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j., Włocławek, s. 205. Kolportaż autorski z dedykacją – tel. 604 576 824.



SBC ITALIA SRL

VIA ROMA, 25

20020 CESATE (Milano) ITALY

Tel. w Polsce +48 664 178 916

Tel. +39 02 99 40 189

Fax +39 02 99 42 629

www.sbcitalia.net

direzione@sbccitalia.net



KRYSTAŁOWE NAGROBKI

Nagrobki kryształowe firmy SBC Italia s.r.l. to nowość wśród akcesoriów cmentarnych. Są one wykonane w całości z kryształu. Technologicznie wyszukane, iluminowane energooszczędnymi i długotrwałymi diodami led. Nagrobki kryształowe są przyjazne dla środowiska z uwagi na możliwość recyklingu materiału. Z punktu widzenia zdobnictwa należą do wyrobów elitarnych jako dekorowane ręcznie i z zastosowaniem kamieni Swarovskiego. Już teraz można je zobaczyć na wielu cmentarzach w Europie a w miarę upływu czasu popyt ze strony przedsiębiorców wzrasta się; przekonuje ich elegancja tego wyrobu.



„AURORA” JUŻ SPOPIELA

13 marca w Dąbrowie Górniczej otwarto trzynaste w kraju i czwarte w śląskiem krematorium. Nosi ono nazwę „Aurora”, bo tak starożytni Rzymianie określali boginię świtu. Właścicielką krematorium jest Maria Musik. To pierwsza w Polsce kobieta, która samodzielnie zdecydowała się na takie przedsięwzięcie. Pani Maria dotąd zajmowała się importem obuwia z Chin. – Pewien mężczyzna zapytał mnie o chińskie trumny i urny. Później jeden z chińskich przedsiębiorców sondował, czy nie chciałabym kupić pieca kremacyjnego. Wtedy po głowie zaczęło chodzić mi krematorium – opowiada Maria Musik.

Inwestorka zakupiła dwa włoskie piece kremacyjnych firmy GEM Matthews. W krematorium jest miejsce na trzeci. Budynek spoielarni ma 800 m², stoi na działce o powierzchni 1700 m². Zaprojektowała go Danuta Fredowicz z sosnowieckiej firmy ESAL. W obiekcie mieści się kaplica, dwie sale pożegnań (na 30 i 15 osób) oraz pomieszczenie, gdzie rodzina oczekuje na spoielenie. Całość dopełniają pomieszczenia biurowe, socjalne dla pracowników krematorium oraz oczekujących na wykonanie usługi pracowników zakładów pogrzebowych i kierowców. – Kremacje wykonujemy z dnia na dzień, jeśli zgłoszenie dostaniemy rano, jest szansa na wykonanie usługi tego samego dnia – zapewnia właścicielka. Spoielenie kosztuje 600 zł.

Krematorium wyposażone jest w system skanerów, które mają uniemożliwiać pomyłki przy kremacji. – Każda trumna opatrzona jest systemem kodów. Po kremacji z kompatybilnej z urządzeniem drukarki otrzymujemy wydruk historii kremacji – wyjaśnia Maria Musik. (ar)



UL. JURANDA ZE SPYCHOWA 65 03-257 WARSZAWA
TEL. 22 676 96 60 TEL.KOM. 603 653 987
E-MAIL: BAUTEX@BAUTEX.PL

BAUTEX



ZABUDOWY POGRZEBOWE Mercedes E-Klasse
wykonujemy na bazie samochodów kombi W 211
produkcja 2003 – 2009 r. podstawionych przez klienta.

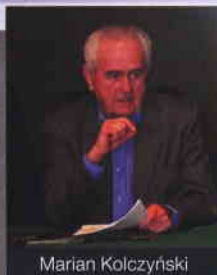


www.BAUTEX.PL

Nasi Prelegenci:



mec. Ewa Piróg-Wolska



Marian Kolczyński



Mieczysław Kosiński



Odpowiedzialność zawodowa zarządców nieruchomości w świetle Kodeksu cywilnego i karnego oraz standardów zawodowych i etycznych była tematem odbywającego się w dniach 18-19 marca br. szkolenia dokształcającego dla administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych. Zorganizowane w Bydgoszczy przez Polskie Stowarzyszenie Funeralne i Słupskie Stowarzyszenie Zarządców Nieruchomości szkolenie wyszło naprzeciw nurtującym od lat branżę pytaniom o niuanse związane ze skomplikowanymi kwestiami odpowiedzialności za istniejące na cmentarzu mienie, niedozwolone działania osób trzecich lub szkody będące następstwem sił przyrody. Pytania kierowane do mec. Ewy Piróg-Wolskiej dotyczące m.in.: zagrażających bezpieczeństwu „sypiących nagrobków, szkód wyrządzonych przez zwierzęta, dopuszczania do prac na cmentarzu firm zewnętrznych czy korzystania z usług agencji ochrony dowiodły, z jak rozległą problematyką mamy do czynienia. Najmniejsze zainteresowanie wśród uczestników wywołały kwestie natury etycznej i zawodowej omówione przez Mieczysława Kosińskiego w świetle m.in. orzecznictwa Komisji Odpowiedzialności Zawodowej.

Przedstawiona przez Mariana Kolczyńskiego informacja o podjętych przez PSF działaniach na rzecz nowelizacji prawa pogrzebowego wywołała natomiast debatę o rozwiązaniach szczegółowych projektowanej ustawy.

Czas pomiędzy wykładami urozmaicony był pokazem karawanu Jaguar należącego do Alicji i Arkadiusza Durków oraz autokarową wycieczką po Bydgoszczy. Uczestnicy pod kierunkiem Wojciecha Sobolewskiego z Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy zwiedzili zabytkowy Cmentarz Starofarny oraz, pięknie usytuowany na Wzgórzu Wolności, Cmentarz Bohaterów Bydgoszczy – miejsce spoczynku ofiar okupacji niemieckiej. Chętni obejrzelili Kanał Bydgoski – najstarszą w Polsce sztuczną drogę wodną z systemem śluz. Dopelnieniem była wytworna kolacja w oryginalnie zaaranżowanych wnętrzach Hotelu „Maraton”. (bm)



PAMIĘTAMY O IWONIE MENDIN



Pięć lat temu 18 kwietnia zmarła Iwona Mendin, osoba znana w naszym środowisku i w sposób szczególny dla niego zasłużona. Ponad dziesięć lat pełniła szereg ważnych funkcji. Każdą z podejmowanych prac wykonywała w sposób perfekcyjnie doskonały, nie szczędząc czasu i wysiłku.

Pamiętamy jeszcze Jej szczupłą sylwetkę i wspaniałe jasne włosy. Zawsze nienagannie ubrana i odrobinę zdystansowana do wszystkich i do wszystkiego, co w gruncie rzeczy ułatwiało jej kontakt z ludźmi. Czy ułatwiało życie? Tego już się nie dowiemy. O Jej życiu prywatnym można powiedzieć tylko tyle, że była ogromnie związana z matką, Janiną Mendin, z którą mieszkała do końca życia w słonecznym mieszkaniu w pobliżu zburzonego w zeszłym roku stołecznego kina „Skarpa”. Łączyła Ją też serdeczna więź z bratem Arturem, często zapraszany do współpracy przy organizacji wystaw i targów funeralnych MEMENTO.

Pani Iwona była zastępcą kierownika redakcji Dwumiesięcznika Funeralnego MEMENTO. Brała udział w powoływaniu do życia „Przeglądu Funeralnego”. Warto przypomnieć, że było to pierwsze tego rodzaju pismo w naszym kraju. Przez cały czas współpracowała z nie-

odżałowanym, nie żyjącym od ponad roku Wojciechem Krawczykiem. Brała na swoje barki wszystkie prace wymagające pedantycznego porządku, dzięki czemu przez wiele lat redakcja funkcjonowała bez większych zakłóceń. Pisała artykuły, sprawozdania, opracowania, a jak było trzeba osobiście pakowała do kopert egzemplarze pisma i wysyłała je do prenumeratorów.

Do największych osiągnięć Pani Iwony należy niewątpliwie zaliczyć opracowanie projektu ustawy cmentarno-pogrzebowej. W 2004 roku pojawiło się szczególne zainteresowanie tą sprawą. Pracowała nad nowym prawem bez wytchnienia, chociaż już wtedy nieuleczalna choroba utrudniała jej życie. Wspierana przez prawnika, Panią Krystynę Milart-Szostak z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, zdołała złożyć projekt w wyznaczonym terminie. Chociaż praca ta utknęła gdzieś w ministerialnych szufladach, należy brać pod uwagę, że korzystano z niej przy opracowywaniu kolejnego projektu. Trzeba mieć nadzieję, że ten wysiłek nie poszedł na marne.

Pani Iwona była współzałożycielem Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorstw Pogrzebowych. Była też wieloletnim wiceprezesem i dyrektorem biura tego Stowarzyszenia. Razem z Wojciechem Krawczykiem prowadzili szkolenia oraz szereg innych akcji na rzecz całego środowiska związanego z branżą pogrzebową. Pani Mendin była także organizatorem, a nawet komisarzem targów funeralnych. Wszystko co robiła, robiła znakomicie, z wielkim talentem, zbierała więc mnóstwo pochwał i podziękowań.

Każdy z nas chciałby zostawić po sobie jakiś ślad w pamięci ludzi. Pani Iwonie z pewnością to się udało.

A. Danecka •

KREMATORIUM CZĘSTOCHOWSKIE

- wysoka jakość obsługi
- umiarkowana cena
- dogodne terminy
- rezerwacja telefoniczna
- sale pożegnań i kaplice



BIURO OBSŁUGI KLIENTA

tel. 034 366 68 79, fax 034 366 68 81
ul. Radomska 117, 42-210 Częstochowa
ck@ck-czestochowa.pl; www.ck-czestochowa.pl

Targi

SZTUKA EKSPONOWANIA ŚMIERCI



TANEXPO po raz kolejny dowiodło, że produkty dla przemysłu pogrzebowego można podziwiać. Pomysłowość w aranżacji stoisk połączona z mistrzostwem rzemiosła uczyniła z wystawy mieszaninę oszałamiającą.

Podziw i oszołomienie to zasługa kolorów i przestrzeni. Na każdym kroku, chodząc po reklamowym dywanie z wzorem w postaci logo TANEXPO, napotykało się niestandardowo oświetlane i wyeksponowane trumny, urny czy chłodnie. W „stoiskowych bufetach” serwowano obecnym i przyszłym kontrahentom wykwintne potrawy. Wystawcy nie żalowali wolnego miejsca. Nie żalowali też pieniędzy. Kilku-setmetrowe usytuowane w środku wystawowych hal stoiska kosztowały grubo ponad 100 tysięcy euro.

Choć największe stoiska należały do włoskich firm: Vezani, SCACF, Biemme Special Cars, Biondan czy Pilla, to po raz pierwszy w historii bolońskich Targów wystawiał przedstawiciel chińskiego przemysłu pogrzebowego oferujący nagrobki. Konkurencyjną i bardzo dobrą jakościowo ofertę przedstawiły polskie firmy Coldor i Prima-Tech.



Obecny był także nurt Eko. Oprócz przyjaznych środowisku pojazdów ciekawostką była odzież oraz wystroje trumien wykonane z kukurydzy, ulegające biodegradacji w ciągu 6 miesięcy.



BOLOGNA
TANEXPO

Opracowujemy zdjęcia i pamiątki po zmarłym

Zmontowany materiał w postaci prezentacji nagrywamy na płyty DVD

www.OpalGraf.pl tel. 501 78 22 30

Targi... wino i muzyka

Trzynastowieczny Palazzo Re Enzo w centrum Bolonii w sobotni wieczór 27 marca był miejscem spotkania ponad 300 wystawców w ramach niezwykle uroczystej gali. Do potraw kuchni narodowej podawano wykwintne gatunki włoskiego wina. Bankiet w stylowej sali pałacu z prawdziwymi krążkami umilała muzyka na żywo. No cóż, było wino, muzyka, tańce i... międzynarodowe rozmowy.



L'arte del provvisorio funebre



Lapidi provvisorie e provvisori da terra termoformati
anche personalizzati



Modelli can funebre americani in scala



Calamita da salotto



Sotto bara a norme

e non sono tutti i nostri gadget...



Ciandola cenere



personalizzabili !!!

7 M.C. L'arte del provvisorio funebre
Via G. Forcella, 17/A
Pontevico (BS)
ITALY
Tel: +39 030 9930627 Fax: +39 030 9930626
info@7mc.net
www.provisoriofunebre.net



Polski stolik



QUALITÄTSSARGE AUS UNGARN
QUALITY COFFINS FROM HUNGARY
JAKOŚĆ TRUMIEN Z WĘGIER



Z Emilem Macurą, czeskim koordynatorem Targów MEMENTO-VENIA 2010, rozmawia Beata Mróz.

MEMENTO I VENIA RAZEM – INTEGRACJA I WSPÓŁPRACA

Rok 2010 zapowiada się dla czeskiej i polskiej branży pogrzebowej jako przełomowy. V edycja Targów MEMENTO, która odbędzie się 19-20 listopada br. w Warszawie organizowana jest po raz pierwszy wspólnie przez dwa narodowe Stowarzyszenia przedsiębiorców pogrzebowych. Co skłoniło władze Stowarzyszenia Pogrzebowego Republiki Czeskiej (Sdružení Pohřebnictví v ČR) do nawiązania współpracy z kolegami z Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego?

W naszym Stowarzyszeniu obserwujemy pełną świadomość postępującej integracji w skali zarówno lokalnej, jak i globalnej. Integracja dokonuje się niemal we wszystkich sferach ludzkiej aktywności. We współpracy z kolegami z Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego dostrzegamy pozytyw w postaci możliwości lepszego poznania się z braćmi Polakami, ich tradycjami, obyczajami i teraźniejszym podejściem Polaków do spraw ostatniej posługi. Współpraca pozwala także i nam przybliżyć powszechne w Czechach kulturowe normy obowiązujące w tej bardzo wrażliwej sferze.

Nie zapominać, że jesteśmy sąsiadami a nasze narody, zwłaszcza w strefach przygranicznych, łączą niekiedy więzy krwi. Myślę, że połączenie sił przyczyni się do lepszego wzajemnego zrozumienia, co zaowocuje jeszcze lepszą współpracą. Dlatego Stowarzyszenie Pogrzebowe Republiki Czeskiej będzie w Warszawie prezentować swoje osiągnięcia w branży pogrzebowej.

Tegoroczny mariaż Targów MEMENTO-VENIA korzysta siłą rzeczy z zaplecza i renomy dwóch najważniejszych dla Czech i Polski funeralnych ośrodków wystawien-

niczych – Warszawy i Brna. Jakie doświadczenia z wieloletniej organizacji Targów VENIA posłużą przygotowaniu wspólnej edycji MEMENTO-VENIA 2010?

Venia po czesku znaczy pogodzenie. Jak trudno pogodzić się ze śmiercią, wie każdy, kto kogoś bliskiego stracił. Nasze Stowarzyszenie, jako branżowy patron Targów VENIA, których ostatnia edycja odbyła się w 2006 roku (60 wystawców z 7 krajów), starało się wyjść naprzeciw potrzebom zwykłych ludzi. Targi przygotowaliśmy więc nie tylko dla profesjonalistów, wystawców, którzy mogli podpisać umowy, ale i dla obywateli, którzy uświadamiają sobie, że śmierć jest częścią życia i chcieli uzyskać informacje przede wszystkim o poziomie usług





Mit Emil Macura, dem tschechischen Koordinator der MEMENTO-VENIA Messe 2010, spricht Beata Mróz.

MEMENTO UND VENIA ZUSAMMEN – INTEGRATION UND ZUSAMMENARBEIT

Im Jahr 2010 befinden sich die tschechische und die polnische Bestattungsbranche in einem Umbruch. Die fünfte MEMENTO Messe, die vom 19.-20. November dieses Jahres in Warschau stattfindet, wird zum ersten Mal von zwei nationalen Bestattervereinen gemeinsam organisiert. Was bewegte die Leitung des Bestattungsvereins der Tschechischen Republik (Sdružení Pohřebnictví v ČR) zur Aufnahme einer Zusammenarbeit mit den Kollegen aus dem Polnischen Bestattungsverein?

Wir beobachten in unserem Verein ein volles Bewusstsein der fortschreitenden Integration – sowohl auf lokaler als auch auf globaler Ebene. Die Integration vollzieht sich in beinahe allen Sphären menschlicher Aktivität. Wir sehen in der Zusammenarbeit mit unseren Kollegen aus dem Polnischen Bestattungsverein viele Vorteile, wie z.B. die Möglichkeit, unsere polnischen Brüder, ihre Traditionen, Bräuche und deren heutigen Umgang mit den Angelegenheiten des letzten Geleits besser kennen zu lernen. Die Zusammenarbeit ermöglicht aber auch uns, ihnen die in Tschechen üblichen und in diesem sensiblen Bereich geltenden Kulturnormen näher zu bringen.

Wir sollten nicht vergessen, dass wir Nachbarn sind, und dass unsere Nationen – und besonders die in Grenzgebieten lebenden Menschen – häufig durch Blutsbänder verbunden sind. Ich denke, dass ein Zusammenschluss der Kräfte zum besseren gegenseitigen Verständnis beitragen kann, was eine weitere Stärkung unserer Zusammenarbeit zur Folge haben wird. Deswegen möchte der Bestattungsverein der Tschechischen Republik seine Errungenschaften in der Bestattungsbranche in Warschau präsentieren.

Die diesjährige Mirage der MEMENTO-VENIA Messe profitiert zwangsweise vom Potential und Renommee von zwei für Tschechen und Polen wichtigsten Fachausstellungszentren für Bestattungsbedarf – Warschau und Brunn. Auf welche Erfahrungen aus der langjährigen Arbeit bei der Organisation der VENIA Messe wird man bei der Vorbe-

ereitung einer gemeinsamen MEMENTO-VENIA Messe 2010 zurückgreifen?

Venia bedeutet im Tschechischen Abfindung. Wie schwierig es ist, sich mit dem Tod abzufinden, weiß jeder, der schon einmal einen nahen Angehörigen verloren hat. Unser Verein bemühte sich als der Branchenschirmherr der VENIA Messe, die zum letzten Mal im Jahre 2006 stattfand (60 Aussteller aus 7 Ländern), darum, den Bedürfnissen der so genannten normalen Menschen entgegenzukommen. Die Messe bereiteten wir also nicht nur für Fachleute aus der Branche, oder Aussteller, die Verträge abschließen könnten vor, sondern auch für alle Menschen, die sich bewusst sind, dass der Tod ein Teil vom Leben ist, und die an bestimmten Informationen interessiert sind – vor allem über das Niveau von Bestattungsdienstleistungen, aber auch über andere Aspekte des letzten Geleits.

Angesichts der umfangreichen Erfahrungen unserer beider Vereine, die bei der Organisation der in Polen und Tschechen größten Ausstellungen für Bestattungsbedarf gesammelt wurden, an denen auch ausländische Aussteller teilnahmen, wird die MEMENTO-VENIA Messe 2010 von der tschechischen Seite als ein außergewöhnliches Präzedenzprojekt betrachtet, das es ver-



Emil Macura, Tomasz Salski

dient, in die Liste der renommiertesten Branchennessen Europas aufgenommen zu werden.

Die tschechische Seite ist unter anderem auch für die Vorbereitung einer Konferenz für Europäische Feuerbestat-



pogrzebowych, ale także o innych aspektach ostatniej przy zmarłym posługi.

Biorąc pod uwagę doświadczenia obu naszych Stowarzyszeń zdobyte przy organizacji największych w Polsce i Czechach wystaw pogrzebowych z udziałem zagranicznych wystawców, Targi MEMENTO-VENIA 2010 są traktowane w Czechach jako wyjątkowy i precdensowy projekt zasługujący na ulokowanie go na liście renomowanych w Europie targów branżowych.

Strona czeska jest odpowiedzialna m.in. za przygotowanie Konferencji Krematystów Europy. Czy może Pan już dziś przybliżyć idee i założenia tego spotkania?

W Konferencji wezmą udział przedstawiciele krematoriów m.in. z Czech, Słowacji, Niemiec, Polski, Włoch, Rosji, Ukrainy. Podczas konferencyjnych spotkań zamierzamy wymienić się informacjami o postępach w rozwoju kremacji w poszczególnych państwach. Mowa będzie także o statystykach, ustawodawstwie, tradycjach, ekologii, historii kremacji i technologiach.

Z jakimi krajami czeski rynek pogrzebowy współpracuje, a jakie obszary branżowej działalności mają dopiero taką współpracę w perspektywie?

Stowarzyszenie Pogrzebowe Republiki Czeskiej jest członkiem Europejskiej Federacji Służb Pogrzebowych (EFFS) i współpracuje ze wszystkimi członkami zrzeszonymi w tej Federacji. Bardzo dobrze oceniamy współpracę z niemieckimi partnerami. Dobre kontakty również w sferze naukowej mamy z Francją i Hiszpanią. Wierzymy także, że uda nam się rozwinąć współpracę z naszymi kolegami z Polski. Dotychczasowe doświadczenia przekonały nas, że to właśnie współpraca, także z tymi, których postrzegamy jako konkurencję, przynosi doskonałe efekty i oczywiście zadowolenie obywateli.

Muszę przyznać, że nawiązywanie kontaktów odbywa się w ostatnich latach także za sprawą zwiększonej liczby międzynarodowych transportów zwłok. Te profesjonalne spotkania są bardzo przydatne również dlatego, że pozwalają nam poznać obowiązujące w poszczególnych krajach prawo i zwyczaje w tej dziedzinie, zwłaszcza że prawa dotyczącego transportu zwłok nie udało się jeszcze, w ramach Unii Europejskiej, uregulować w jednolity sposób. Mam jednak nadzieję, że współpraca jest w stanie i to zmienić.

Dziękuję za rozmowę •

STILE ITALIANO
NELLE URNE CINERARIE
UNA SCELTA DI QUALITA'
WWW.URNECINERARIESIFFREDI.IT



GIUSTO RAPPORTO
QUALITA' / PREZZO

CARLO SIFFREDI +39 340.2812979



ter verantwortlich. Könnten Sie bereits heute etwas zu den Ideen und Annahmen dieses Treffens sagen?

An der Konferenz werden Feuerbestatter aus Tschechien, Slowakei, Deutschland, Polen, Italien, Russland, Ukraine und vielen anderen Ländern teilnehmen. Während der Konferenztreffen möchten wir Informationen über die Entwicklung der Feuerbestattungsbranche in einzelnen Ländern austauschen. Weitere vorgesehene Themen sind u.a.: Statistiken, Gesetzgebung, Traditionen, Umweltschutz, Feuerbestattungsgeschichte und -technologien.

Mit welchen Ländern arbeitet der tschechische Markt zusammen, und in welchen Bereichen der Branche wird eine solche Zusammenarbeit noch geplant?

Der Bestattungsverein der Tschechischen Republik ist Mitglied der Europäischen Vereinigung für Bestattungsdienstleistungen (EFFS) und arbeitet mit allen in dieser Föderation vereinigten Mitgliedern zusammen. Sehr gut beurteilen wir unsere Zusammenarbeit mit den deutschen Partnern. Des Weiteren haben wir auch gute Kontakte im wissenschaftlichen Bereich zu Frankreich und Spanien. Wir glauben außerdem daran, dass es uns

gelingt, die Zusammenarbeit mit unseren polnischen Kollegen zu stärken. Unsere bisherigen Erfahrungen brachten uns zu der Erkenntnis, dass gerade die Zusammenarbeit mit denjenigen Unternehmen, die wir als Wettbewerber betrachten, zu ausgezeichneten Resultaten und selbstverständlich auch zur Kundenzufriedenheit führt.

Wir stellten in den letzten Jahren fest, dass die Aufnahme von neuen Kontakten auch infolge von der wachsenden Anzahl internationaler Leichenüberführungen zunahm. Solche Treffen zwischen Fachleuten sind auch deswegen so nützlich, weil sie uns die Möglichkeit bieten, die in den einzelnen Ländern in diesem Bereich geltenden Rechtsvorschriften und Bräuche kennen zu lernen. Dies ist besonders angesichts der Tatsache so wichtig, dass es bis heute noch nicht gelungen ist, die im Bereich Leichenüberführungen innerhalb der Europäischen Union geltenden Vorschriften einheitlich zu regeln. Ich hoffe jedoch, dass unsere Zusammenarbeit dazu beitragen wird, dass sich dies bald ändert.

Ich danke Ihnen für das Gespräch •

PRODUCER OF TEXTIL COFFIN'S INTERIORS AND FUNERAL ACCESORIES

POLAND
Carmen

PYRAMID OPPORTUNITIES...
www.carmen.lublin.pl tel.48 81 742-94-41

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

tel. całodobowy
604 559 569
fax 29 71 71 827

"DREJKA"

06-200 Maków Mazowiecki, ul. Wrzosowa 2

Nawiążemy współpracę z zakładami pogrzebowymi na korzystnych warunkach

e-mail: md39@wp.pl
www.drejka.ocom.pl

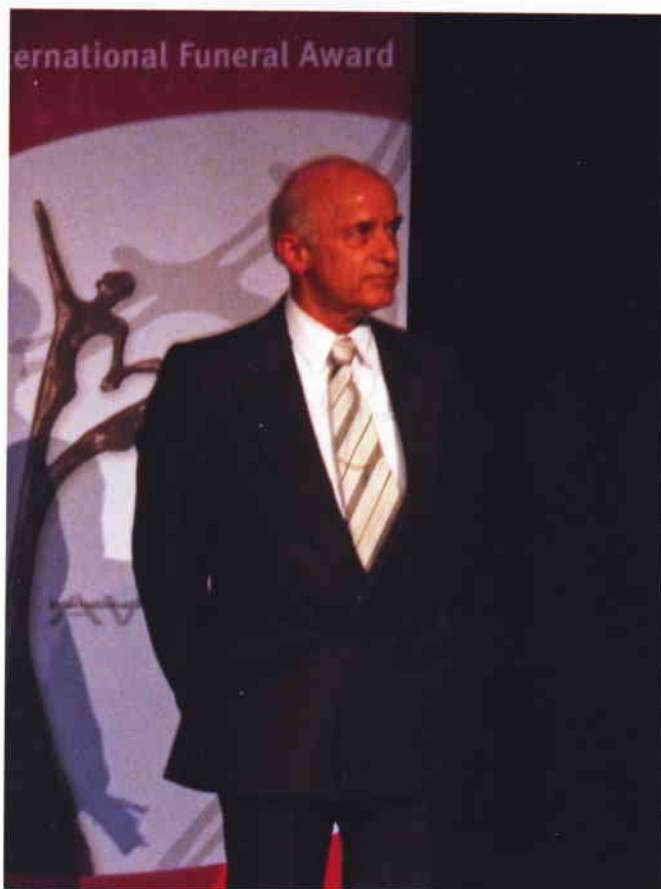


NIEMIECKA SOLIDNOŚĆ KLASYCZNE PIĘKNO

Rozmowa z inż. Ingo Rappoldem, dyrektorem Rappold KAROSSERIEWERK GmbH

Od 40 lat pracuje Pan w Zakładach Rappold, założonych pod koniec lat 40 ubiegłego wieku przez ojca. Jak w 2010 roku przedstawia się oferta Rappolda w dziedzinie samochodów pogrzebowych?

Firma Rappold Karosseriewerk może się dzisiaj poszczycić ponad 60-letnią tradycją w dziedzinie produkcji karoserii.



Przedsiębiorstwo Rappold Karosseriewerk założone zostało w 1948 roku i już w pierwszym roku swojej działalności wyprodukowało swój pierwszy karawan na bazie auta marki Opel Admiral. W przeciągu kolejnych dziesięcioleci produkcja karawanów stała się główną dziedziną działalności naszej firmy.

Rok 2010 jest dla nas przełomowy. Początek roku 2010 stał jeszcze pod znakiem wykorzystywania podwozi marki Mercedes-Benz VF 211 do produkcji karawanów. Modele typów Heidelberg, Skylight Panorama i Landau dostarczane były klientom w Irlandii, na Litwie oraz w Japonii.

„...Precyzja źródłem piękna” przeczytałam w polskim folderze karawanów Rappolda. No właśnie, jakie cechy powinien mieć idealny karawan, zdaniem Ingo Rappolda?

„Precyzja jest źródłem piękna”. Slogan ten odpowiada naszemu wewnętrznemu przekonaniu, ponieważ piękno osiąga się poprzez precyzję, odpowiednie ukształtowanie form i kolorystykę. Pozostajemy przy tym już od dziesięcioleci wierni trendowi preferującemu klasyczne i eleganckie formy oraz linie; są one charakterystyczną cechą imagu naszej firmy. W połączeniu z nowoczesnymi materiałami mają one na celu podniesienie wartości naszych pojazdów. Klient, który ogląda nasz produkt, musi wpadać w zachwyt, musi niemalże rozpromieniać się na sam ich widok.

Ale na co by się to zdało, jeżeli karawan rozczarowałby potem swojego użytkownika podczas pracy? Dlatego największą wagę przykładamy do tego, aby oferowane przez nas karawany były łatwe i wygodne w obsłudze, tzn. funkcjonalne i niezawodne. Ich konstrukcja musi być bardzo solidna i trwała.

W przypadku napraw również musimy być w stanie sprawnie i skutecznie pomóc klientowi. Przykładamy największą wagę do precyzji i zagwarantowania bezproblemowych napraw; to jest częścią naszej filozofii.

Przyczyniło się to również do podjęcia przez nas decyzji o nieprodukowaniu karoserii plastikowych, lecz stosowaniu do produkcji naszych karoserii tłoczonych i cynkowanych blach stalowych, z możliwością – w razie konieczności naprawy przeprowadzanej daleko poza granicami naszego kraju – bezproblemowego doprowadzania karoserii do stanu używalności w tamtejszych warsztatach.

Na polskim rynku Rappold zaistniał już na początku lat 90-tych. Mało kto pamięta, ale jako jedyni z zagranicznych firm wystawialiście ofertę karawanów na targach Nekropolie'95 we Wrocławiu. Jakie samochody pogrzebowe cieszą się zainteresowaniem polskich przedsiębiorców?

Odkąd firma Rappold została po raz pierwszy zaproszona na targi w Polsce, chętnie prezentuje się na polskim rynku. Dzięki temu udało się nam zawrzeć cenne przyjaźnie i darzymy tam wiele osób wielką sympatią, co stwarza dobre podstawy dla partnerskich transakcji.

Największy popyt na rynku polskim odnotowujemy w dziedzinie karawanów na bazie auta Mercedes-Benz klasy E.



DEUTSCHE ZUVERLÄSSIGKEIT KLASSISCHE SCHÖNHEIT

Gespräch mit Ing. Ingo Rappold, Direktor von Rappold KAROSSERIEWERK GmbH

Seit 40 Jahren arbeiten Sie in dem Ende der 40er Jahre vorigen Jahrhunderts von Ihrem Vater gegründeten Rappold-Unternehmen. Wie sieht im Jahre 2010 das Rappold-Angebot in Bezug auf Bestattungswagen aus?

Rappold Karosseriewerk blickt auf eine Karosseriebautradition von über 60 Jahren zurück.

1948 wurde die Firma Rappold Karosseriewerk gegründet, und schon im Gründungsjahr wurde ein erster Bestattungswagen auf Basis eines Opel Admiral aufgebaut. Im Laufe der Jahrzehnte hat sich danach die Produktion von Bestattungswagen zum Hauptgeschäft unserer Firma entwickelt.

Im Jahr 2010 befinden wir uns in einem Umbruch. Der Beginn des Jahres 2010 war noch dadurch geprägt, dass Mercedes-Benz – Fahrgestelle VF 211 zum Bestattungswagen aufgebaut wurden. Die Modelle Typ Heidelberg, Skylight Panorama und Landau wurden an Kunden in Irland, Lettland und Japan.

„...Präzision ist die Quelle von der Schönheit“ habe ich im polnischen Prospekt der Rappold-Leichenwagen gelesen. Na und, welche Eigenschaften sollte der Meinung von Ingo Rappold nach, ein idealer Leichenwagen haben?

„Präzision ist die Quelle der Schönheit“. Dieser Slogan entspricht unserer inneren Überzeugung, denn Ästhetik wird durch Präzision, Form- und Farbgestaltung erreicht. Hier verfolgen wir seit Jahrzehnten den Trend, klassische und ästhetische Formen sowie Linien beizubehalten; diese Attribute gehören zu unserem Firmenimage. Im Verbund mit modernen Werkstoffen soll der Wert der Fahrzeuge erhöht werden. Der Kunde muss beim Betrachten ein „Aha“-Gefühl entwickeln und beim Anblick eines Fahrzeuges strahlen.

Was nützt aber ein schönes und gutes Gefühl, wenn der Bestattungswagen den Bestatter bei seiner späteren Arbeit enttäuscht? Daher haben wir seither grössten Wert darauf gelegt, Bestattungswagen anzubieten, die sicher im Handling, d.h. funktionssicher, zuverlässig und bequem im Gebrauch sind. Die Konstruktion muss äusserst solide und dauerhaft bleiben.

Im Falle einer Reparatur müssen wir auch in der Lage sein, dem Kunden zuverlässig und schnell helfen zu können. Dass wir den grössten Wert auf Präzision und beste Reparaturmöglichkeit legen, gehört zu unserer Philosophie.

Dies ist letztendlich der Grund für unsere Entscheidung, keine Plastikkarosserien zu bauen, sondern durchkonstru-



ierte, gepresste und verzinkte Stahlbleche zum Zusammenbau der Karosserie zu verwenden, um einem Reparatteur die Möglichkeit zu bieten, auch im fernen Ausland Karosserieeinstandsetzungen in einer Fachwerkstatt problemlos ausführen zu lassen.

Auf dem polnischen Markt war Rappold bereits Anfang der 90er Jahre präsent. Kaum jemand weiß es noch, aber Sie präsentierten als die einzige ausländische Firma Ihr Leichenwagen-Angebot bei der Nekropolie'95-Messe in Wrocław. Welche Bestattungswagen wecken das Interesse polnischer Unternehmer?

Rappold hat seit der ersten Messe-Einladung von polnischer Seite gerne das Angebot angenommen, sich auf dem polnischen Markt zu präsentieren. Mittlerweile sind dadurch auch Freundschaften und Sympathien entstanden, die die Basis für partnerschaftliche Geschäfte bilden.

Auf dem polnischen Markt werden von uns meistens Bestattungswagen auf Basis der Mercedes-Benz E-Klasse nachgefragt.

Gebrauchte Rappold-Bestattungswagen auf Basis der MB E-Klasse werden wegen der soliden und funktionellen Handhabung sowie der repräsentativen Erscheinung aus Kostengründen hauptsächlich bevorzugt.

Für Neufahrzeuge gibt es auch viele Freunde, doch schreckt der höhere Preis manche Interessenten vom Kauf noch ab. Wir sehen jedoch langfristig für den polnischen Markt große Entwicklungschancen gerade für unsere Aufbauten auf Basis der Mercedes-Benz E-Klasse vom Typ 212.

Polen ist ein wirtschaftlich aufstrebendes Land, hat eine gefestigte hohe Bestattungskultur und ist auch im Bildungssektor, was für die Zukunft spricht, auf einem starken, positiven Weg, so dass daher die Grundlagen für eine zukünftig wirtschaftliche Prosperität des Landes heute bereits vorgezeichnet ist.



Z przyczyn finansowych oraz z uwagi na solidne wykonanie i funkcjonalność oraz reprezentacyjny wygląd preferowane są głównie używane karawany marki Rappold na bazie MB klasy E.

Wiele osób interesują się też nowymi pojazdami, ale ich wysoka cena odstrasza zainteresowanych. Jednakże w perspektywie długoterminowej dostrzegamy na rynku polskim ogromne możliwości rozwoju dla naszych projektów na bazie auta Mercedes-Benz klasy E typu 212.

Polska to kraj szybkiego rozwoju gospodarczego, o ugruntowanych tradycjach w dziedzinie kultury funeralnej, znajdujący się na bardzo dobrej drodze również w sektorze edukacji, co bardzo pozytywnie rokuje na przyszłość, ta kże prognozy gospodarcze dla Polski są dzisiaj bardzo dobre.

My ze swojej strony również chcielibyśmy się przyczynić do rozwoju gospodarczego tego kraju, oferując produkty wysokiej jakości, zgodne z panującymi tutaj wymogami, tak aby karawany firmy Rappold zajęły odpowiednie miejsce na rynku polskim.

Czy preferencje i wymagania polskich i niemieckich przedsiębiorców w zakresie aut pogrzebowych są podobne?

Na przestrzeni wielu lat zebraliśmy różnorodne doświadczenia z polskimi firmami pogrzebowymi. Doświadczenia te związane są głównie z karawanami produkowanymi na bazie podwozi limuzyn.

Mniejsze firmy akceptują niemieckie przebudowane czy rozbudowane wersje 2-drzwiowe, a większe przedsiębiorstwa pogrzebowe chętnie korzystają z karawanów 4-drzwiowych, tzn. z wersji kombi. Jednakże, jako dodatkowe drugie czy trzecie auto, chętnie stosują również limuzyny 2-drzwiowe.

W Niemczech począwszy od 50-tych aż do 80-tych lat ubiegłego stulecia więksi klienci również zamawiali raczej pojazdy kabinowe, w których można było dodatkowo przewozić tragarzy trumien, członków rodziny zmarłego czy też osoby duchowne. Z czasem ta ekskluzywna oferta, umożliwiająca przewożenie pasażerów w karawanie, zanikła, ponieważ było to bezpłatne, ale koszty 4-drzwiowego pojazdu kabinowego były w porównaniu do 2-drzwiowego ok. 20% wyższe. Dlatego ze względów oszczędnościowych wiele firm pogrzebowych z nich zrezygnowało.

W Europie istnieje kilkanaście fabryk produkujących samochody pogrzebowe. Jak w ich rankingu sytuuje się – także pod względem jakości produkcji – Rappold GmbH?

Karawany firmy Rappold wyróżniają się dziś na rynku wśród konkurencji dzięki temu, że prawie wszyscy pozostali producenci nadwozi preferują, z przyczyn finansowych, karoserie z tworzyw sztucznych produkowanych często po najniższych kosztach przez zewnętrzne firmy zagraniczne.

Z tego co wiemy, Rappold jest w tej chwili jedynym producentem nadwozi do karawanów stosującym wysokiej jakości narzę-

dzia z tworzyw lanych do stempla i matrycy, które umożliwiają tłoczenie karoserii z najwyższej jakości w pełni ocynkowanych blach stalowych.

Opisana powyżej konstrukcja CAD umożliwia wytwarzanie niezwykle stabilnych narzędzi gwarantujących największą precyzję w trakcie wytwarzania poszczególnych części. Dzięki temu jesteśmy też w stanie produkować karoserie z niezwykle dokładnością i wykorzystywać ponownie te same dane konstrukcyjne CAD dla specjalnie wytworzonych przyrządów montażowych.

Pozostałe zalety naszego sposobu wytwarzania blach stalowych do budowy karoserii:

- Najwyższa precyzja, bezproblemowe naprawy również za granicą dzięki możliwości wysłania precyzyjnych części pocztą bezpośrednio do fachowca dokonującego daną naprawę.

- Karoserie z blachy stalowej przez długie dziesięciolecia zachowują gładkie powierzchnie i nie wyginają się, ta kże po ich wypolerowaniu za każdym razem uzyskuje się brylantowo połyskującą powierzchnię lakieru. Im twardsze podłoże, tym mocniej połyskuje powierzchnia lakieru! W przeciwieństwie do tego struktura karoserii z tworzyw sztucznych ulega wielu zmianom, z reguły starzeje się i kurczy; powierzchnia może się pomarszczyć. Miejsca napraw na karoserii z blachy stalowej nie stają się z czasem widoczne, podczas gdy w przypadku karoserii z tworzyw sztucznych mogą się one uwidocznić z uwagi na struktury materiałów, z których są one wykonane. Stabilność karoserii z blachy stalowej gwarantowana jest na wiele dziesięcioleci. Rdza nie jest już dziś problemem, ale jeżeli wystąpi, to należy ją natychmiast usunąć i wówczas nie będzie żadnych dalszych skutków.

Zalety te skłoniły nas do wyboru takiej drogi, która wprawdzie wiąże się z wyższymi nakładami, ale za to gwarantuje najwyższą jakość. Dzięki dokonaniu przez nas wyborowi techniki produkcji karoserii jesteśmy w stanie spełniać oczekiwania najbardziej wymagających klientów. Klienci przykładający wagę do najwyższej jakości mają do firmy Rappold zaufanie; cenią oczywiście również i nasz serwis oraz możliwości dokonywania bezproblemowych napraw.

Kolejną zaletą naszych konstrukcji jest ponadczasowa elegancja, której uosobieniem są karawany marki Rappold.

Wszystko to sprawia, że karawany firmy Rappold cieszą się również ogromną popularnością na rynku pojazdów używanych.



Rozmawiała: Beata Mróz •



Für uns bedeutet das auch, dass wir mit unserer Qualität gerne an der Entwicklung des Landes teilhaben wollen und entsprechend den Ansprüchen hochwertige Rappold-Bestattungswagen auf dem polnischen Markt etablieren möchten.

Sind die Präferenzen und Anforderungen polnischer und deutscher Unternehmer hinsichtlich der Bestattungswagen ähnlich?

Im Laufe der Jahre haben wir mit polnischen Bestattungsunternehmen unterschiedliche Erfahrungen gesammelt. Die Erfahrungen beziehen sich fast ausschließlich nur auf zu Bestattungswagen, die auf Limousinenfahrgestelle aufgebaut wurden.

Kleinere Unternehmen akzeptieren die deutschen 2-türigen Um- und Ausbauten, und die größeren Bestattungsinstitute repräsentieren gerne mit 4-türigen Bestattungswagen, also Kabinenfahrzeugen. Als Zweit- oder Drittwagen werden dann auch 2-türige Limousinen akzeptiert und eingesetzt.



In Deutschland wurden in den 50er bis zu den 80er Jahren des letzten Jahrhunderts auch mehr Kabinenwagen von den größeren Kunden gefordert, in denen Sargträger, Angehörige des Verstorbenen oder aber auch mal die Geistlichkeit als Fondpassagiere mitgenommen wurden. Im Laufe der Jahre verschwand jedoch dieses großzügige Angebot, Leute noch im Bestattungswagen mitzunehmen, da dies ohne Berechnung geschieht, aber die Kosten für einen 4-türigen Kabinenwagen gegenüber einem 2-türigen ca. 20% höher liegen und aus wirtschaftlichen Gründen von vielen Bestattern eingespart werden.

In Europa gibt es mehrere Fabriken, in denen Bestattungswagen gefertigt werden. Wie sieht in deren Rangliste die Stellung von Rappold GmbH aus – auch hinsichtlich der Fertigungsqualität?

Rappold-Bestattungswagen unterscheiden sich heute am Markt von fast allen Wettbewerbern dadurch, dass fast alle Aufbauhersteller aus Kostengründen Kunststoffkarosserien bevorzugen, die auch oftmals von fremden, ausländischen Karosseriefirmen billigst erstellt werden.

Rappold ist unseres Wissens nach im Moment noch der einzige Aufbauhersteller von Bestattungswagen, der wertvolle Gusswerkzeuge für Stempel und Matrize einsetzt, um hochwertige, voll verzinkte Stahlbleche zu Karosserieteilen zu pressen.

Die vorausgegangene CAD-Konstruktion ermöglicht die Fer-

tigung von äusserst stabilen Werkzeugen, die eine höchste Präzision in der Teilefertigung garantieren. Hierdurch sind wir auch in der Lage, exakte Karosserien zu bauen, wobei wir auch wiederum auf dieselben CAD-Konstruktionsdaten für die speziell gefertigten Zusammenbau-Vorrichtungen zurück greifen. Weitere Vorteile unserer Stahlblechbauweise für Karosserien:

Höchste Präzision, reparaturfreundlich auch im fernem Ausland durch Postversand der Präzisionsteile an den Karosserie-Reparaturfachmann.

Stahlblechkarosserien behalten über Jahrzehnte ihre Oberflächen glatt und verwerfen sich nicht, so dass nach einer Politur immer wieder eine brillante Lackoberfläche erreicht wird. Je härter der Untergrund, desto brillanter die Lackoberfläche! Kunststoffkarosserien können sich demgegenüber in ihrer Struktur verändern, sie altern und schrumpfen in der Regel; Oberflächen können leicht runzlig werden. Reparaturansätze sind bei Stahlblechkarosserien auf Dauer unsichtbar zu halten, während bei Kunststoffkarosserien durch unterschiedliche Materialstrukturen Reparaturansätze nach einiger Zeit sichtbar werden können. Die Stabilität einer Stahlblechkarosserie bleibt gegenüber Kunststoffkarosserien über Jahrzehnte gewährleistet. Rost ist heute kein Problem mehr, sollte er auftreten, so sollte man ihn unmittelbar ohne jegliche Nachwirkungen entfernen.

Diese Vorteile haben uns bewogen, den aufwändigen, aber qualitativ hochwertigeren Weg zu wählen. Durch die Wahl unserer Karosserietechnik haben wir uns auch den anspruchsvolleren Kunden verschrieben. Kunden, die auf höchste Qualität Wert legen, fühlen sich daher bei Rappold gut aufgehoben; zusätzlich werden natürlich der Service und die Reparaturfreundlichkeit hoch eingeschätzt.

Ein weiterer Vorteil unserer Konstruktionen liegt in der zeitlosen Eleganz, die die Rappold-Bestattungswagen verkörpern.

Letztendlich sind diese Erfahrungen auch die Gründe dafür, dass gerade Rappold-Bestattungswagen am Gebrauchtwagenmarkt sehr gefragt sind.

Interview von: Beata Mróz •





Z Erwinem Suchanem, właścicielem hurtowni pogrzebowej w Niemczech, rozmawia Agata Rożek.

PROFESJONALIZM PO NIEMIECKU

Prowadzi Pan od trzech lat w Bochum hurtownię „Grosshandel für Bestattungsbedarf”.

Sprzedaję trumny, urny, antaby oraz bieliznę funeralną, czyli specjalne koszule do trumny i kołderki. Współpracuję z około 120 firmami pogrzebowymi (w całym kraju jest ich ok. 2 tysięcy), które zlokalizowane są w obrębie stu kilometrów od mojej hurtowni. W Niemczech działa prawie sto hurtowni pogrzebowych. Rocznie umiera 1 proc. ludności, czyli jakieś 820 tysięcy osób.

W jaki sposób „Grosshandel für Bestattungsbedarf” jest zorganizowana i jak dociera do klienta?

Kontrahentów pozyskujemy najczęściej poprzez akwizycję. Najpierw do klienta wysyłamy reklamę, potem jest kontakt telefoniczny. Jeśli firma jest zainteresowana współpracą, ustalamy termin spotkania. Sami wyposażamy trumny w wybicia i antaby. Nasi klienci odbierają zamówienia albo my dostarczamy im towar; zamówiony do godziny 10. dostarczamy jeszcze tego samego dnia, a najpóźniej nazajutrz.

W jakich krajach zamawiacie towar?

Wyroby sprowadzamy z Polski, Czech, Słowenii, Węgier, Włoch i Chin. Część produktów wytwarzanych jest w Niemczech. Przykładowo: 60 procent trumien i 40 procent antab, wybić i bielizny pochodzi z Polski, 40 procent antab, wybić i bielizny mamy z Chin. Producentami 90 procent oferowanych przez nas urn są Niemcy, pozostałe 10 procent pochodzi z Włoch.

Na które trumny jest największy popyt?

Kremacyjne. W Niemczech działa około 140 spopiarni zwłok. W naszym regionie (Zagłębie Ruhry), w wielkomiejskich ośrodkach, np. Kolonii czy Düsseldorfie, jest aż 80 procent kremacji. W mniejszych miejscowościach oraz na wsiach tylko 20 procent zmarłych poddawanych jest spopieleniu.

Czy Niemcy chcą w ogóle rozmawiać o śmierci?

Nie. Ten temat schodzi zdecydowanie na dalszy plan. Stanowi wręcz tabu. Niemcy zajmują się sprawami związanymi z życiem.

Ale w końcu przychodzi, niestety, taki czas, że trzeba zapłacić za pochówek kogoś bliskiego.

Średni, przeciętny koszt pochówku to, razem z miejscem na cmentarzu, 5-6 tys. euro. Jeśli ktoś ma mniej

pieniędzy na ten cel, wybiera tanią opcję, np. trumnę kupuje bez antab. W Niemczech nie ma zasiłku pogrzebowego, wypłacanego przez państwo. Wszyscy chętni mogą jednak wykupić ubezpieczenie pogrzebowe na określoną kwotę. Jeśli natomiast zmarły ma rodzinę, ale nie miał ubezpieczenia, wtedy wszystkie koszty pokrywają bliscy. Jeżeli nie posiadają wystarczających środ-



ków na ten cel, to pogrzebem zajmuje się dział socjalny (Sozialamt), sprawdzając oczywiście, czy rodzina rzeczywiście nie ma pieniędzy. Sozialamt interesuje się też, czy zmarły pozostawił testament i czy wyraził w nim wolę, w jakiej formie chce być pogrzebany.

A jeśli ktoś nie ma ani ubezpieczenia, ani oszczędności, ani rodziny, która zorganizowałaby pochówek?

Wówczas jednostka komunalna (np. miasto) zarządza kremację, a pogrzeb jest anonimowy.

Czego polska branża pogrzebowa powinna uczyć się od niemieckiej?

Dobrej organizacji. W Niemczech pozwoliła ona ustabilizować rynek. Tworzenie profesjonalnych struktur z hurtowniami jest wyzwaniem dla polskiego sektora funeralnego.

Dziękuję za rozmowę •



Mit Erwin Suchan, Inhaber einer Grosshandelsstelle für Bestattungsbedarf in Deutschland, spricht Agata Rożek.

PROFESSIONALISMUS AUF DEUTSCH

Sie führen seit drei Jahren eine Grosshandelsstelle „Grosshandel für Bestattungsbedarf“ in Bochum.

- Ich biete Särge, Urnen, Beschläge und Bestattungswäsche, d.h. Sargkleider und -wäsche an. Ich arbeite mit etwa 120 Bestattungsunternehmen im Umkreis von einhundert Kilometern von meiner Großhandelsstelle zusammen. In ganz Deutschland werden insgesamt ca. 2000 Bestattungsfirmen und fast einhundert Großhandelsstellen für Bestattungsbedarf betrieben. Jährlich stirbt 1% der Bevölkerung, d.h. etwa 820.000 Menschen.

Wie ist „Grosshandel für Bestattungsbedarf“ organisiert und wie erreicht er seine Kunden?

Neue Geschäftspartner gewinnen wir meistens durch Akquisition. Zuerst verschicken wir Werbematerialien an potentielle Kunden, und dann erfolgt die telefonische Kontaktaufnahme. Ist ein Unternehmen an einer Zusammenarbeit mit uns interessiert, dann vereinbaren wir einen Trefftermin. Die Ausstattung von Särgen mit Auskleidung und Beschlägen nehmen wir selbst vor. Die bestellten Waren werden entweder von unseren

Kunden selbst abgenommen oder von uns angeliefert; alle bis 10:00 Uhr aufgegebenen Bestellungen erfüllen wir noch am gleichen oder spätestens am folgenden Tag.

Aus welchen Ländern kommen eure Waren?

Wir importieren sie aus Polen, Tschechen, Slowenien, Ungarn, Italien und China. Ein Teil der Produkte wird auch in Deutschland hergestellt. Beispielsweise kommen 60% Särge und 40% Beschläge, Auskleidungen und Wäsche aus Polen, und 40% Beschläge, Auskleidungen und Wäsche aus China. Hersteller von 90% der von uns angebotenen Urnen sind in Deutschland ansässig, und die restlichen 10% in Italien.

Nach welchen Särgen verzeichnen Sie die größte Nachfrage?

Nach Verbrennungssärgen. In Deutschland werden etwa 140 Feuerbestattungsanlagen betrieben. In unserer

Region (Ruhrgebiet), in Großstädten wie z.B. Köln oder Düsseldorf, beträgt der Anteil der Feuerbestattungen 80%. Und in kleineren Orten oder auf dem Lande werden nur 20% der Verstorbenen eingeäschert.

Sprechen Deutsche gerne über den Tod?

Nein. Das Thema wird meistens verdrängt oder fast tabuisiert. Die Deutschen beschäftigen sich lieber mit den Angelegenheiten, die mit dem Leben verbunden sind.

Man wird jedoch schließlich – früher oder später – mit der Situation konfrontiert, in der man für die Bestattung eines oder einer Angehörigen bezahlen muss.

Durchschnittskosten einer Bestattung samt Friedhofsplatzgebühr belaufen sich auf 5.000 - 6.000 EUR. Steht eine solche Summe für diesen Zweck nicht zur Verfügung, dann kann man sich für eine Billigooption entscheiden, z. B. mit einem Sarg ohne Beschläge. In Deutschland gibt es kein vom Staat ausgezahltes Bestattungsgeld. Es kann jedoch jeder eine Bestattungsversicherung mit der ausgewählten Versicherungssumme abschließen. Bei unversicherten Verstorbenen werden alle Kosten von Familienangehörigen getragen. Besitzen sie jedoch auch keine ausreichenden Mittel für diesen Zweck, dann wird die Bestattung durch Sozialamt finanziert, nachdem es überprüft hat, ob die Familie tatsächlich kein Geld für diesen Zweck habe. Des Weiteren überprüft das zuständige Sozialamt, ob der oder die Verstorbene Testament hinterließ und darin seine oder ihre Wünsche bezüglich der Bestattungsart festlegte.

Und wenn jemand weder Versicherung, noch Ersparnisse oder Familienangehörige hat, die seine Bestattung organisieren würden?

Dann entscheidet die zuständige kommunale Einheit (z.B. eine Stadt) über eine Kremierung, und die Bestattung findet anonym statt.

Was könnte die polnische Bestattungsbranche von der deutschen lernen?

Gute Organisation. In Deutschland wurde dadurch der Markt stabilisiert. Bildung professioneller Strukturen mit Großhandelsstellen ist für den polnischen Bestattungssektor eine große Herausforderung.

Ich danke Ihnen für das Gespräch •





Z Janem Millerem, współwłaścicielem rodzinnej firmy „Stoltur”, rozmawia Agata Rożek.

NIEMIECKA MODA NA POLSKIE TRUMNY

Początki Państwa firmy sięgają...

... XIX wieku. Mój pradziadek Ignacy Miller był właścicielem zakładu stolarskiego, w którym wyrabiał trumny na potrzeby własnej dużej firmy pogrzebowej w Łodzi. W zakładzie tym pracował i uczył się jego syn Ignacy Jakub Miller, który w roku 1898 wraz z żoną Heleną osiedlił się w Turku i uruchomił tu własny zakład wyrobu trumien oraz zakład pogrzebowy. W roku 1956 mój ojciec Zbigniew Miller przejął rodzinną firmę, kontynuując jej działalność. Potencjał tego zakładu znacznie się zwiększył, gdy mój ojciec w roku 1969 na nowo kupionej działce wybudował nowoczesny, jak na tamte czasy, zakład stolarski i rozpoczął sprzedaż trumien innym zakładom pogrzebowym. Wspólnie z bratem Marianem prowadzę firmę od początku lat osiemdziesiątych. Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie 110 pracowników.

Największy jego rozwój przypada na lata 90-te.

Tak. W roku 1991 rozpoczęliśmy budowę nowego zakładu wraz z siedzibą spółki w Turku przy ulicy Obwodnica Północna 6. Z początkiem roku 1994 ruszyła pierwsza nowoczesna linia produkcyjna. Odtąd rozpoczął się dla nas okres dynamicznego rozwoju. Jesteśmy teraz wiodącym producentem trumien w Polsce.

Ile trumien produkujecie miesięcznie?

Około 3500 sztuk, z czego 89 procent trafia na eksport, a 11 procent na rynek krajowy.

W jakich krajach znane są Wasze wyroby?

Eksportowaliśmy m.in. do Danii, Anglii, Finlandii. W naszych trumnach chowani są Niemcy i Holendrzy, Włosi i Rosjanie.

Wasze najpoważniejsze rynki zbytu to...

... Z tych 89 procent eksportowanej produkcji lwia część, czyli ok. 90 procent, trafia na rynek niemiecki, gdzie mamy kontakty z około pięćdziesięcioma hurtowniami. Prawie 10 procent trumien „Stolturu” kupują Holendrzy. Pozostałe niewielkie ilości wędrują m.in. do Rosji.

Jakie gatunki drewna do produkcji trumien dominują na rynkach europejskich?

Sosna i dąb. Reszta, w tym gatunki egzotyczne, to margines. W Niemczech sprzedajemy około 75 procent trumien sosnowych, 25 procent dębowych, a w Polsce podział pomiędzy sosną i dębem jest 50:50 procent.

Na stronie internetowej reklamujecie trzy rodzaje trumien: amerykańskie, włoskie i niemieckie.

To umowne nazwy. Najprościej rzecz ujmując, model niemiecki odznacza się wysokim strzelistym wiekiem i niskim spodem, zaś model włoski prostym wysokim spodem i niskim wiekiem poszerzonym na wysokości ramion. Trumny włoskie są wykańczane na wysoki połysk albo mat szlachetny lakierami poliestrowymi. Właśnie w trumnie tego typu została pochowana polska para prezydencka. Dzięki znajomości technologii włoskiej, firma „Stoltur” przyczyniła się do upowszechnienia modeli włoskich na rynku niemieckim.

Z czego to wynika?

Wydaje mi się, że obowiązują tu podobne uwarunkowania, jakie rządzą światem mody. Ktoś konkretny wzór zaprojektował i wypromował. Ludzie zaczęli naśladować. Jakiś czas temu były modne szerokie spodnie, teraz nosi się obcisłe legginsy. Ot co.

Na niektórych trumnach „Stolturu” widać rzeźbienia. Są liście i kwiaty.

To wyjście naprzeciw niemieckim oczekiwaniom. Polacy wolą trumny gładkie. Niemcy



Jan Miller



Mit Jan Miller, Miteigentümer des Familienunternehmens „Stoltur“ spricht Agata Rożek.

POLNISCHE SÄRGE SIND IN DEUTSCHLAND GROSS IN MODE

Die Anfänge Ihrer Firma reichen bis...

... in das 19. Jahrhundert zurück. Mein Urgroßvater Ignacy Miller war Inhaber eines Tischlerbetriebs, in dem er Särge für den Bedarf seines eigenen großen Bestattungsunternehmens in Lodz anfertigte. In dem Betrieb arbeitete und lernte sein Sohn Ignacy Jakub Miller, der 1898 zusammen mit seiner Ehefrau Helena in Turek ansässig wurde, um dort seinen eigenen Betrieb zu eröffnen, in dem Särge hergestellt und Bestattungsdienstleistungen angeboten wurden. Im Jahre 1956 wurde die Familienfirma von meinem Vater Zbigniew Miller übernommen, der ihre bisherige Tätigkeit fortsetzte. Die Potentiale dieses Betriebs stiegen wesentlich an, nachdem mein Vater 1969 auf einem neu erworbenen Grundstück einen für damalige Zeiten sehr modernen Tischlerbetrieb eröffnet und mit dem Vertrieb von Särgen an andere Bestattungsfirmen begonnen hatte. Seit Anfang der achtziger Jahre Gemeinsam mit meinem Bruder Marian führe ich diese Firma. Das Unternehmen beschäftigt momentan 110 Mitarbeiter.

Seine Blütezeit erlebte es jedoch in den 90er Jahren.

Ja, das stimmt. Im Jahre 1991 begannen wir mit dem Bau eines neuen Betriebs und Gesellschaftssitzes in Turek in der Obwodnica Płonocna Strasse 6. Anfang 1994 wurde die erste moderne Produktionslinie in Betrieb genommen. Damit begann für uns die Zeit dynamischer Entwicklung. Momentan sind wir der führende Hersteller von Särgen in Polen.

Wie viele Särge stellt ihr monatlich her?

Etwa 3500 Stück. Davon werden 89% exportiert, und 11% gelangen auf den polnischen Markt.

In welchen Ländern sind Eure Erzeugnisse bekannt?

Wir exportierten unter anderem nach Dänemark, England und Finnland. In unseren Särgen werden Deutsche, Niederländer, Italiener und Russen bestattet.

Zu Euren wichtigsten Absatzmärkten gehören...

... der Löwenanteil von den eben erwähnten 89%, d.h. etwa 90%, gehen auf den deutschen Markt, in dem wir mit circa fünfzig Großhandelsstellen zusammenarbeiten. Fast 10% der „Stoltur“ Särge werden von Niederländern gekauft. Die übrigen kleineren Mengen gehen unter anderem nach Russland.

Welche Holzsorten zur Herstellung von Särgen überwiegen auf europäischen Märkten?

Kiefer und Eiche. Die anderen – darunter auch exotischen Sorten – sind eher selten. 75% der in Deutschland verkauften Särge sind aus Kiefer und 25% aus Eiche hergestellt. In Polen beträgt das Verhältnis zwischen Kiefer und Eiche 50:50%.

Auf Eurer Webseite bietet Ihr drei Arten von Särgen an – amerikanische, italienische und deutsche.

Es sind geläufige Bezeichnungen. Das Grundmerkmal des deutschen Modells ist ein hoher emporstrebender Deckel und ein niedriges Unterteil, und das italienische Modell zeichnet sich durch ein einfaches hohes Unterteil und einen niedrigen auf der Schulterhöhe erweiterten Deckel aus. Italienische Särge werden in der Hochglanz- oder Edelmattversion angefertigt. Ihre Oberflächen werden mit Polyesterlack erzeugt. In den Särgen dieser Art wurde das polnische Präsidentenpaar bestattet. Dank unseren Fertigkeiten im Bereich Herstellung von Särgen nach der italienischen Technologie trug die Firma „Stoltur“ zur Verbreitung italienischer Sargmodelle auf dem deutschen Markt bei.

Wie war das möglich?

Ich denke, dass hier ähnliche Regeln gelten wie in der Modewelt. Bei jedem konkreten Muster gibt es jemanden, der es entwarf und promote. Dann fingen die Menschen an, es nachzuahmen. Vor einiger Zeit waren weite Hosen trendy, jetzt werden enge Leggings getragen. Es ist halt so.

Auf einigen Särgen von „Stoltur“ sind Schnitzereien in Form von Blättern und Blüten zu sehen.

So kommen wir den Erwartungen unserer deutschen Kunden entgegen. Polen mögen eher glatte Särge. Schnitzereien sind vor allem bei den Deutschen beliebt. Bei der Bestellaufgabe betonen sie oft, dass sie auf echte Handarbeit bestehen. Wir sind in der Lage, solche Erwartungen zu erfüllen. Unsere Fachmänner fertigen die Holzschnitzereien per Hand sogar schneller an als es mechanisch möglich wäre. Außerdem mögen die Deutschen bescheidene und umweltfreundliche Sargauskleidungen. Sie bestehen auf Särge aus Massivholz, die mit umweltfreundlichen Klebstoffen angefertigt wurden. Sarglacke müssen entsprechende Parameter erfüllen, damit der Sarg nicht entflammt, bevor er in den Kremationsofen kommt.

Sehen Polen und Deutsche in den Särgen gleich aus...

Nein. Unsere Nachbarn außerhalb der westlichen Grenze werden in weißen einfachen Hemden bestattet.



lubują się w rzeźbach. Bardzo podkreślają przy zamówieniach, aby to była ręczna robota. Potrafimy sprostać takim wymaganiom. Nasi fachowcy rzeźbią ręcznie szybciej aniżeli zrobiłaby to maszyna. Poza tym Niemcy lubią skromne i ekologiczne wybicia do trumien. Wymagają trumien z litego drewna, łączonych ekologicznymi klejami. Lakiery do trumien muszą spełniać określone parametry, tak aby cała trumna nie stanęła w ogniu, zanim znajdzie się w piecu kremacyjnym.

Czy w trumnach Polacy i Niemcy wyglądają tak samo...

Nie. Nasi sąsiedzi zza zachodniej granicy chowają się w białych, prostych koszulach.

Czym zasadniczo różni się rynek niemiecki od polskiego?

Przede wszystkim tym, że w Niemczech najpowszechniejsze są kremacje. U nas to około 10 procent. Do kremacji używane są trumny surowe, z cienkiej, surowej tarcicy sosnowej. Najtańsze z nich kosztują u producenta około 32 euro. Cena producencka trumien przeznaczonych do grzebania wynosi nawet 800 euro. Takie pogrzeby, gdzie trumna jest grzebana w ziemi, przeważnie występują w katolickiej Bawarii.

Jak w Niemczech wygląda droga trumny od producenta do klienta?

Producent zawozi duże ilości polakierowanych trumien do hurtowni. Takie zamówienie realizuje się zwykle w

ciągu jednego, dwóch tygodni. Następnie hurtownik musi taką trumnę uzbroić w wybicie i antaby na indywidualne zamówienie zakładu pogrzebowego. Hurtownik na realizację zamówienia ma jedną, maksymalnie dwie doby. Realizuje niewielkie zlecenie najwyżej po kilka trumien. Jedna hurtownia obsługuje 20-30 zakładów pogrzebowych. W Niemczech jest ok. 30 producentów trumien, w tym takich firm, które kupują surowe trumny w Polsce, a u siebie tylko lakierują. W Finlandii jest trzech producentów trumien na cały kraj, w Anglii i Danii po czterech. W Polsce mamy ich około dwóch tysięcy! Większość z nich to tzw. garażowcy, którzy produkują po kilkanaście trumien na miesiąc, poniżej realnych kosztów, często omijając prawo podatkowe. Trumny te najczęściej sprzedawane są poprzez własny zakład pogrzebowy. Dlatego najlepsi i najwięksi polscy producenci skazani są na nawet 100 procent eksportu swoich wysoko przetworzonych technologicznie produktów.

Niedawno byłam w zakładzie pogrzebowym wybierać trumnę, ale była goła, bez wybicia. Jego pracownica powiedziała, że dopiero będzie wykończona.

Niektóre polskie zakłady pogrzebowe same zaopatrują się w antaby i wybicia. Jesteśmy jedynym europejskim krajem, gdzie mają miejsce tego typu praktyki. Pora to zmienić, ale ja już chyba tego nie doczekam...

Dziękuję za rozmowę •



www.ellenafuneralcar.com

Kontakt w Polsce:
tel. +48 506 155 499

ELLENA Srl - Via Michele Borda, 7- 12037 Saluzzo (CN)
Tel +39 0175 21 75 76 - Fax +39 0175 47 71 67 - info@ellenafuneralcar.com



Was ist der Hauptunterschied zwischen dem deutschen und polnischen Markt?

Vor allem die Tatsache, dass Feuerbestattung die üblichste Bestattungsart in Deutschland ist. Bei uns machen Kremierungen lediglich 10% aller Bestattungen aus. Dabei werden unbearbeitete Särge aus dünnem, unbehandeltem Kieferschnittholz verwendet. Die billigsten von ihnen kosten beim Hersteller etwa 32 EUR. Im Falle von Beerdigungssärgen kann der Herstellerpreis sogar bis zu 800 EUR betragen. Solche Bestattungen, bei denen der Sarg in der Erde beigesetzt wird, finden hauptsächlich im katholischen Bayern statt.

Wie sieht in Deutschland der Weg eines Sarges von dessen Hersteller bis zum Kunden aus?

Der Hersteller bringt große Mengen an lackierten Särgen in eine Großhandelsstelle. Eine solche Bestellung wird meistens innerhalb von einer oder zwei Wochen ausgeführt. Anschließend muss der Großhändler solche Särge mit Auskleidung und Handhaben entsprechend der jeweiligen Bestellung eines Bestattungsinstituts ausstatten. Der Großhändler hat dabei meistens nur einen bis maximal zwei Tagen für die Ausführung eines solchen Auftrags, der in der Regel klein ist und maximal einige Särge umfasst. Eine Groß-

Bestattungsbranche in Polen

handelsstelle bedient 20-30 Bestattungsunternehmen. In Deutschland gibt es ca. 30 Sarghersteller, darunter solche Unternehmen, die in Polen unbearbeitete Särge kaufen, um sie bei sich vor Ort selbst zu lackieren. In ganz Finnland gibt es drei Hersteller von Särgen, in England und Dänemark jeweils vier. Und in Polen haben wir etwa 2.000! Die meisten von ihnen betreiben sog. Garage-Werkstätten, in denen zwischen zehn und zwanzig Särge monatlich angefertigt werden, und zwar unterhalb der realen Kosten. Dabei gehen sie auch oft Steuergesetze um. Solche Särge werden meistens durch das eigene Bestattungsinstitut verkauft. Deswegen sind die besten und größten polnischen Hersteller auf bis zu 100% Export ihrer technologisch fortgeschrittenen Produkte angewiesen.

Neulich war ich in einem Bestattungsinstitut, um einen Sarg auszusuchen. Der, den ich ausgewählt habe, hatte jedoch keine Auskleidung. Eine Mitarbeiterin sagte mir, dass er noch ausgestattet werden muss.

Manche polnische Bestattungsunternehmen versorgen sich selbst mit Handhaben und Auskleidungen. Wir sind das einzige Land in Europa, in dem es so was praktiziert wird. Es ist an der Zeit, dies zu ändern, ich werde es aber wahrscheinlich nicht mehr erleben...

Ich danke Ihnen für das Gespräch •



OMEGA
SUPPLIES POLSKA

PROFESJONALIZM I JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ

OMEGA SUPPLIES POLSKA JEST WYŁĄCZNYM PRZEDSTAWICIELEM NA EUROPE WSCHODNIĄ RENOMOWANYCH FIRM
(m.in. ESCO GOLD-CREST, PORTIBOY, DERMA-PRO, MORTUARY COSMETICS, FOSTER ELEGANTE
ART EFFECTS MANUFACTURING CO., AUDEN FUNERAL SUPPLIES LTD.)



URNY I RELIKWIARZE ELEGANTE
WYSOKIEJ JAKOŚCI WYKONANIE
(MOSIĄDZ, MARMUR, DREWNO, SZKŁO, PORCELANA)

KOSMETYKI FIRMY DERMA-PRO MORTUARY COSMETICS
PROFESJONALNE PRODUKTY DO WIZAZU/KOSMETYKI POŚMIERTNEJ
ORAZ REKONSTRUKCJI ZWŁOK



**WYPOSAŻENIE
DOMÓW POGRZEBOWYCH I KAPLIC**

CHŁODNIE FIRMY FOSTER
KOMORY CHŁODNICZE
KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE
I ADAPTACJA POMIESZCZEŃ



PLNYN DO BALSAMACJI I KONSERWACJI ZWŁOK
AMERYKAŃSKIEJ FIRMY ESCO GOLD-CREST
ŚRODKI DO DEZYNFEKCJI, DEZODORYZACJI, ODKAŻANIA I HIGIENY
Produkty posiadają atesty i są dopuszczone do obrotu
jako produkty biobójcze

POMPY FIRMY PORTIBOY
NARZĘDZIA DO BALSAMACJI
SEKCJI ZWŁOK



**WYPOSAŻENIE PROSEKTORIÓW
I SAL SEKCyjnych**



PROFESJONALNE USŁUGI I DORADZTWO
DODATKOWE RABATY PRZY STAŁEJ WSPÓŁPRACY

SZKOLENIA
KOSMETYKA WIZAZ POŚMIERTNY, TANATOPRAKTYKA, BALSAMACJA ZWŁOK, LABORANT SEKCyjnych
Po ukończeniu szkolenia uczestnicy otrzymują certyfikat lub dyplom
Firma jest zarejestrowana w rejestrze instytucji szkoleniowych nr 2.14/00235/2009

www.omegasupplies.pl e-mail: biuro@omegasupplies.pl tel. 22 497 93 93; fax 22 435 56 93; kom. 792 215 162

Adam Ragiel



WĘGIERSKIE TRUMNY NA EUROPEJSKICH RYNKACH

O umiędzynarodowieniu rynku produkcji trumien rozmawiam z Karoly Balogh, współwłaścicielem węgierskiego przedsiębiorstwa Karsol Kft.

W ciągu minionych 5 lat obrót netto firmy Karsol zwiększył się pięciokrotnie i osiągnął w 2009 roku poziom ponad 5 mln. euro. Jak przebiegał rozwój Karsol, który doprowadził do obecnej pozycji firmy na Węgrzech i w Europie?

Firma Karsol GmbH założona została w 2003 przez Panów Karoly Balogh oraz Zsolt Körösi. Zaczynaliśmy jako wyłączny dystrybutor produktów rumuńsko-włoskiej firmy Sarmismob na rynku węgierskim. Później podjęliśmy własną produkcję. Naszym najważniejszym celem zawsze była wysoka jakość naszych wyrobów. Wszystkie wypracowane zyski były inwestowane w dalszy rozwój firmy, w zwiększanie jej potencjału oraz podnoszenie jakości. Obecnie zatrudniamy 110 pracowników i wytwarzamy 34.000 trumien rocznie. Z tego ok. 80% to trumny o wysokopolijskiej powierzchni na bazie poliestru. Materiały używane do ich produkcji to drewno topolowe, bukowe i dębowe. Na chwilę obecną jesteśmy liderem na rynku węgierskim, a ok. 50% produkowanych przez nas wyrobów jest eksportowane.

Które kraje są największymi odbiorcami produktów Karsol?

Nasze największe rynki eksportu to Niemcy, Francja, Słowacja i Rumunia.

Jak Pan ocenia polski i niemiecki rynek?

Oczywiście oba te kraje stanowią dla producentów ogromne wyzwanie. Jednakże należy pamiętać, że rynki te bardzo się od siebie różnią. W Niemczech szeroko rozpowszechnione są kremacje, natomiast w Polsce ta forma pochówku jest bardzo rzadka. Oba rynki przykładają ogromną wagę do jakości produktów. Ponieważ już teraz jesteśmy w stanie sprostać bardzo wysokim wymagom rynku niemieckiego i francuskiego, będziemy w przyszłości intensywnie rozwijać naszą działalność w tych krajach, a także spróbujemy zadomowić się na rynku polskim. Z uwagi na bardzo dobrą relację ceny do jakości na pewno nam się to uda.



Poszczególne kraje mają swoją specyfikę. W jaki sposób produkty Karsol odpowiadają na zapotrzebowanie i mody panujące na poszczególnych rynkach?

Dzięki naszej elastyczności w zakresie innowacji jesteśmy w każdej chwili w stanie sprostać dokonującym się na rynku przemianom.

Jakie w ostatnich latach zaznaczają się tendencje na międzynarodowym rynku produkcji trumien?

Produkcja trumien przenosi się coraz dalej z zachodu na wschód Europy. Dzięki naszej dotychczasowej jakości, terminowości oraz innowacyjności mamy tutaj przewagę w stosunku do innych firm. Chcemy pozostać liderem rynku węgierskiego i zwiększyć eksport.

W najbliższym czasie Karsol planuje...

...wprowadzić naszą paletę produktów na rynek polski. Na pewno nam się to uda z uwagi na podobieństwo do węgierskiej palety produktów. W tym celu planujemy założenie na południu polski firmy Karsol Polska. Będzie ona prowadzona przez polskich pracowników. Naszym pierwszym krokiem w tym kierunku będzie udział w targach „Memento” w Warszawie w listopadzie tego roku. Zakładamy też, że prezentacja naszej firmy na tych targach pomoże nam wkroczyć na rynek polski.

Jesteśmy przekonani, że nasze produkty odniosą sukces na rynku polskim i cieszymy się z możliwości zaoferowania swoich usług naszym nowym polskim klientom.

Rozmawiała: Anna Mróz •



UNGARISCHE SÄRGE AUF EUROPÄISCHEN MÄRKTEN

Über die Internationalisierung des Sargherstellungsmarktes sprechen wir mit Karoly Balogh, Mitinhaber des ungarischen Unternehmens Karsol Kft.

Während der vergangenen 5 Jahre stiegen die Netto-Umsätze der Firma Karsol um das Fünffache und erreichten im Jahre 2009 das Niveau von über 5 Mio. Euro. Wie verlief die Entwicklung von Karsol, die zum Erreichen der jetzigen Position der Firma in Ungarn und in Europa führte?



Die Karsol GmbH wurde 2003 von Herrn Karoly Balogh und Zsolt Körösi gegründet. Angefangen hat alles mit dem Exklusiv-Vertrieb des rumänisch-italienischen Herstellers Sarmismob auf dem ungarischen Markt. Danach haben wir mit der eigenen Her-

stellung begonnen, wobei immer die hochwertige Qualität im Fokus stand. Es wurden alle erzielten Gewinne wieder investiert, um die Kapazität auszubauen und die Qualität weiter zu verbessern. Mittlerweile produzieren wir mit 110 Mitarbeitern insgesamt 34.000 Särge im Jahr. Davon haben cca. 80% eine glänzende Oberfläche auf Polyester-Basis. Wir fertigen unsere Särge aus Pappel-, Buchen und Eichenholz und sind mittlerweile Marktführer in Ungarn mit einem Export-Anteil von ca. 50%.

Welche Länder sind die größten Abnehmer von Karsol-Produkten?

Die größten Exportmärkte sind Deutschland, Frankreich, die Slowakei und Rumänien.

Wie würden Sie den polnischen und den deutschen Markt einschätzen?

Natürlich sind beide Länder aufgrund ihres Potentials eine große Herausforderung für die Hersteller wegen ihrer Potenzial. Allerdings unterscheiden sich die Märkte stark voneinander. Der Anteil an Feuerbestattungen ist in Deutschland sehr hoch, hingegen ist diese Form der Bestattung in Polen sehr selten. Beide Märkte sind stark qualitätsorientiert. Da wir bereits jetzt den hohen Marktanforderungen in Deutschland und Frankreich entspre-

chen, werden wir zukünftig diese Märkte ausbauen und auch verstärkt versuchen, auf dem polnischen Markt Fuß zu fassen. Aufgrund unseres sehr guten Preis-Leistungs-Verhältnisses wird uns das sicher gelingen.

Die einzelnen Länder haben ihre kennzeichnenden Eigenschaften. Auf welche Weise halten die Karsol-Produkte der Nachfrage und den auf einzelnen Märkten herrschenden Modetrends stand?

Aufgrund unserer Flexibilität im Bereich der Produktentwicklungen können wir jederzeit den Veränderungen auf dem Markt gerecht werden.

Welche Trends lassen sich in den letzten Jahren auf dem internationalen Sarg-Fertigungsmarkt beobachten?

Wir stellen fest, dass sich die Sargproduktion immer weiter von West- nach Osteuropa verlagert. Aufgrund unserer bereits bisher gebotenen Qualität, Termintreue und Produktentwicklung sind wir hier im Vorteil. Wir wollen unsere Marktführerschaft in Ungarn behaupten und den Export verstärken.

Karsol hat in der nächsten Zeit vor, ...

... unsere Produktpalette auf dem polnischen Markt einführen. Dies wird uns aufgrund der Ähnlichkeiten zur ungarischen Produktpalette gelingen. Hierzu werden wir die Firma Karsol Polska im Süden von Polen gründen. Diese Firma wird von polnischen Mitarbeitern geführt. Im ersten Schritt werden wir im November diesen Jahres auf der „Memento“ in Warschau ausstellen. Diese Messe möchten wir nutzen, um unsere Produkte auf dem polnischen Markt einzuführen. Wir sind davon überzeugt, dass unser Produktangebot in den polnischen Markt erfolgreich wird und wir freuen uns auf unsere Service für unsere neuen polnischen Kunden zu bieten.

Interview von: Anna Mróz •



NIEMIECKIE NAGROBKI W SZCZECIŃSKIM LAPIDARIUM

Szczecin to miasto szczególne dla Polaków i dla Niemców ze względu na historię, która dla mieszkańców tu w ubiegłym stuleciu ludzi miała często dramatyczny wymiar. Wiele osób pochodzenia niemieckiego musiało opuścić te strony, zostawiając za sobą przeszłość i nieodłącznie związane z nią cmentarze. Napływający z centralnej i południowej Polski nowi mieszkańcy nauczyli się cenić pamiątki po dawnych czasach. Należy do nich między innymi szczeciński Cmentarz Centralny założony w latach 1899-1901, a przed 1945 rokiem nazywany Hauptfriedhof. To największy cmentarz w Polsce (168 hektarów) i trzeci co do wielkości w Europie.

O szczególnej urodzie tego miejsca zdecydował projekt dwóch niezwykle utalentowanych ludzi, Wilhelma Meyera-Schwartaua, architekta, a w latach 1891-1921 miejskiego radcy budowlanego Szczecina, oraz dyplomowanego ogrodnika Georga Hanniga. Niemcy jako naród zawsze przykładali ogromną wagę do architektury zieleni i tak właśnie rozumiane ogrodnictwo ma w ich kulturze starą i utrwaloną tradycję. Do dziś w wielu miejscach Polski można natrafić na ślady niemieckiej pracy w postaci starannie zaplanowanych parków i drzewostanów tworzących piękne kompozycje przestrzenne. Nic więc dziwnego, że szczeciński cmentarz jest dziś wspaniałym parkiem, do którego mieszkańcy miasta przychodzą na rodzinne spacer. Wytyczono tu nawet dwie trasy turystyczne: dla miłośników przyrody dendrologiczną, pozwalającą podziwiać niezwykle gatunki i okazy drzew, oraz historyczną, dla tych którzy interesują się przeszłością miasta.

Przechodząc alejkami lapidarium, znajdziemy nagrobek wspomnianego wyżej twórcy projektu cmentarza, Wilhelma Meyera-Schwartaua, oraz nadburmistrza Szczecina z lat 1878 – 1907 Hermanna Hakena i jego żony Johanny. Z wielką pieczołowitością odtworzono tu zniszczone po wojnie budowle ogrodowe i piękną fontannę. Jest to prawdziwy cmentarz-ogród, który powinien zwiedzić każdy, kto chce poznać miasto i jego historię.

W tym miejscu trzeba podkreślić ogromne zasługi Pani Marii Michalak, kierowniczkę Cmentarza Centralnego w Szczecinie.

Głównie za sprawą Jej starań powstało lapidarium, czyli miejsce, na którym zgromadzono ocalałe zabytkowe niemieckie grobowce. Często pod względem artystycznym i architektonicznym są to cenne zabytkowe obiekty i jako takie poddawane są sukcesywnie konserwacji. Do chwili obecnej w lapidarium ustawiono 209 takich nagrobków. W 2003 roku powołano Stowarzyszenie na Rzecz Cmentarza Centralnego, które stale wspiera cmentarz ze środków otrzymywanych od Ministra Kultury. Pani Michalak każdego roku występuje z wnioskami o dotacje do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Za pełną zaangażowania działalność na rzecz szczecińskiej nekropolii Kierowniczka Cmentarza Centralnego otrzymała szereg nagród i odznaczeń. Między innymi uhonorowano Ją srebrnym medalem za zasługi dla Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, srebrnym medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej i złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”, którą nadaje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W sierpniu 2009 roku Marię Michalak zaproszono do Lubeki, gdzie specjalne podziękowania przekazało na Jej ręce Stowarzyszenie Heimatkreis Stettin. W ubiegłym roku Pani Michalak otrzymała Srebrną Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego. Tak więc pracę niezwyklej pasjonatki należycie doceniono.



Maria Michalak



Aleksandra Danecka •



PRESSAL

di A. GRISONI & C.

MAG. UFF.: Via Montegrappa 9 - 22077 OLGiate COMASCO (CO)

Tel. 031.94.40.58 - Fax 031.94.56.17

STABILIMENTO: 22070 VALMOREA (CO) - Via Alla Filanda 73 - Tel. 031.80.83.69

www.pressal.com - pressal@tiscalinet.it



DEUTSCHE GRABMÄLER IM STETTINER LAPIDARIUM

Stettin ist aufgrund seiner Geschichte sowohl für die Polen als auch für die Deutschen ein besonderer Ort. Die Stadtgeschichte des vergangenen Jahrhunderts prägte das Leben deren damaliger Bewohner in einer oft sehr dramatischen Weise. Viele Menschen deutscher Abstammung mussten diese Region verlassen und ihre Vergangenheit und die damit unzertrennlich verbundenen Friedhöfe hinter sich lassen. Die aus Mittel- und Südpolen kommenden neuen Einwohner wussten jedoch die Erinnerungen an alte Zeiten zu schätzen. Zu den bekanntesten Gedenkstätten Stettins gehört der in den Jahren 1899-1901 gegründete Cmentarz Centralny, der bis 1945 als Hauptfriedhof bezeichnet wurde. Er ist der größte Friedhof Polens (168 Hektar) und der drittgrößte europaweit.

Seine außergewöhnliche Schönheit verdankt er einem Projekt von zwei äußerst talentierten Menschen: dem Architekten Wilhelm Meyer-Schwartau, der in den Jahren 1891-1921 Stettiner Stadtbaurat war, und dem Diplomgartenbauer Georg Hannig. Die Deutschen legten schon immer großen Wert auf Landschaftsarchitektur. Der Gartenbau als ästhetisch-künstlerischer Gestaltungsprozess ist in ihrer Kultur eine alte und befestigte Tradition. Bis heute kann man an vielen Orten Polens Spuren deutscher Landschaftsarchitekturarbeiten in Form von sorgfältig gestalteten Parks mit wunderschönen Außenraumkompositionen und Baumbeständen begegnen. Es ist also nicht überraschend, dass der Stettiner Friedhof bis heute ein so beeindruckender Park ist, dass viele Stadtbewohner mit ganzen Familien hierher kommen, um gemeinsam spazieren zu gehen. Zu diesem Zweck wurden hier sogar zwei touristische Strecken abgesteckt: eine dendrologische für Landschaftsliebhaber, an der außergewöhnliche Baumarten und -exemplare bewundert werden können, und eine historische, für diejenigen, die sich für die Stadtgeschichte interessieren.

Bei einem Spaziergang durch die Alleen des Lapidariums kann man unter anderem auf das Grabmal des vorstehend erwähnten Autor des Friedhofsprojekts, Wilhelm Meyer-

Schwartau stoßen, oder auch des Oberbürgermeisters von Stettin aus den Jahren 1878 – 1907 Hermann Haken und seiner Ehefrau Johanna. Mit großer Sorgfalt wurden die nach dem Krieg zerstörten Gartenbauten und der schöne Brunnen rekonstruiert. Es ist ein wahrer Friedhofsgarten, den jeder besichtigen sollte, der die Stadt und seine Geschichte kennen lernen möchte.

An dieser Stelle sind die großen Verdienste von Frau Maria Michalak, Leiterin des Hauptfriedhofs in Stettin, zu betonen. Dank ihren Bemühungen entstand das Lapidarium, d.h. der Ort, an dem die erhaltenen historischen deutschen Grabmäler gesammelt wurden. Es sind häufig in künstlerischer und architektonischer Hinsicht sehr kostbare historische Objekte, die als solche nach und nach saniert werden. Bis heute sind im Lapidarium 209 solche Grabmäler aufgestellt worden. Im Jahre 2003 wurde der Hauptfriedhofsverein gegründet, der den Friedhof ständig mit den vom Kulturminister erhaltenen Mitteln fördert. Frau Michalak stellt jedes Jahr einen Förderungsantrag an den Denkmalkonservator der Woiwodschaft.

Für ihr Engagement für die Stettiner Nekropole wurden der Leiterin des Hauptfriedhofs zahlreiche Preise und Auszeichnungen verliehen. Unter anderem wurde sie mit einer Silbermedaille für ihre Verdienste für den Verein der Kombattanten und Ehemaliger Politischer Gefangener ausgezeichnet. Des Weiteren wurde sie auch mit einer Silbermedaille des Betreuers Nationaler Gedenkstätten, sowie auch mit einer goldenen Auszeichnung „Für Betreuung historischer Denkmäler“ geehrt, die vom Minister für Kultur und Nationalerbe verliehen wird. Im August 2009 wurde Maria Michalak nach Lübeck eingeladen, wo ihr der besondere Dank des Vereins Heimatkreis Stettin ausgesprochen wurde. Im letzten Jahr erhielt Frau Michalak die Silberne Ehrenauszeichnung des Westpommern-Greifs. Damit wurde die Arbeit dieser passionierten Betreuerin des Stettiner Friedhofs entsprechend gewürdigt.

Aleksandra Danecka •



*“Accessori di Prestigio
per Cofani di Qualità”*



KATYŃ – BÓL I NADZIEJA NA POJEDNANIE

Polskie cmentarze wojenne rozsiane są po całej Europie, a niektóre z nich znajdują się w odległych zakątkach świata. Na murze okalającym płaskowyż cmentarza pod Monte Cassino we Włoszech, jednego z najbardziej znanych cmentarzy wojennych, umieszczono ogromny napis „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni jej służbie”. Napis ten nawiązuje do okrzyku ginącego pod Termopilami przywódcy Greków, Leonidasa. Można by go wykuć na każdym wojennym cmentarzu. I na każdym odczytać od nowa.

Jak należałoby go odczytać na polskim cmentarzu wojennym w Katyniu, w Rosji. Przede wszystkim, że za służbę ojczyźnie można polec w niewypowiedzianej wojnie. I że śmierć dla Ojczyzny można ponieść nie w okopie, ale w jakiejś brudnej piwnicy jednego z urzędów NKWD. I że może ją zadać strzałem z pistoletu w potylicę nie żołnierz przeciwnika, ale stojący za plecami kat. Takich strzałów w okresie od 15 marca do 19 kwietnia 1940 roku było ponad 22 tysiące, gdyż z rozkazu najwyższych władz Związku Radzieckiego zabito po kolei ponad 22 tysiące polskich jeńców wojennych – oficerów rezerwy wojska polskiego, korpusu ochrony pogranicza, żandarmerii i policji, ludzi przed wojną tworzących elitę narodu polskiego.

Ta potworna zbrodnia miała być ściśle strzeżoną tajemnicą Związku Radzieckiego. Ofiary grzebano skrycie w masowych, anonimowych mogiłach, a na nich sadzono las. I ten las miał być jedynym świadkiem zbrodni. Zrządzeniem losu tak się nie stało. Pierwszą z tych mogił odkryto już w 1943 roku. I od tego czasu odkrycie to stało się krwawiącą raną, którą mogła zabić tylko prawda o sprawcach zbrodni. Prawdę tę w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat odkrywano powoli i im bliżej jest do jej pełnego ujawnienia, tym bardziej staje się ona przerażająca. Okazało się, że Katyń był pierwszym odkrytym, ale nie jedynym miejscem pochówku zamordowanych oficerów. Miejsc takich jest więcej, a Katyń stał się ich synonimem. Obecnie na terytorium trzech powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego państw są ślady popełnionej zbrodni, której ofiarami są polscy oficerowie. Dotychczas powstały tam trzy polskie cmentarze wojenne otwarte w 2000 roku: w Katyniu, w Charkowie i w Miednoje. Stały się już celem pielgrzymek wielu Polaków. Wiadomo już, że cmentarzy tych powinno być więcej, gdyż nadal nieznanym jest los tysięcy polskich oficerów.

Docieranie do prawdy o Katyniu trwa już wiele dziesiątków lat i faktycznie przyniosło skutek dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego, w którego interesie było spuszczenie i utrzymanie zasłony milczenia nad tą zbrodnią. Dlatego prawda o Katyniu dopiero w ostatnich latach zaczyna zajmować należne miejsce zarówno w historii Polski, jak i współczesnej Europy. Zasłona ta jest podnoszona głównie pod presją polskiej opinii publicznej. Punktem zwrotnym w tym procesie było przekazanie w 1992 roku prezydentowi Polski przez pierwszego prezydenta odradzającej się Rosji Borysa Jelcyna zasadniczego dokumentu – podpisanej przez Józefa Stalina i innych członków Biura Politycznego WKP(b) – decyzji o rozstrzelaniu polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w trzech obozach.

Tragiczna śmierć w drodze do Katynia polskiego prezydenta Lech Kaczyńskiego, jego małżonki Marii oraz towarzyszących im 94 osób, prominentnych postaci polskiego życia publicznego, w sposób wstrząsający przypomniła światu tragiczne wydarzenia sprzed siedemdziesięciu lat. Stała się przesłaniem dla współczesnych, że choć dla każdego człowieka najwyższą cenę ma życie, to jednak w pewnych okolicznościach warto i należy ją zapłacić.

Godne zachowanie i wypowiedzi z tej okazji czołowych przywódców Rosji: prezydenta Dymitra Miedwiediewa i premiera Władimira Putina są bezprecedensowe w dotychczasowej historii stosunków polsko-rosyjskich. Ale stało się coś więcej. Tragiczne okoliczności śmierci Prezydenta Polski i towarzyszących mu osób po raz pierwszy na historię Katynia zwróciły uwagę nie tylko elit tego kraju, ale zwykłych ludzi. Dzięki środkom masowego przekazu Rosjanie po raz pierwszy w takiej skali stali się świadkami polskiego przeżywania przeszłości, kultywowania pamięci o rodakach zamordowanych przez stalinowski reżim. To musi budzić znacznie głębszą refleksję na temat ich własnej przeszłości i potrzebę ostatecznego pozbycia się relikwów minionej epoki.

Marek Jurkiewicz •





KATYN – SCHMERZ UND HOFFNUNG AUF AUSSÖHNUNG

Polnische Kriegsfriedhöfe sind über ganz Europa verstreut, aber es gibt auch einige, die sich in ganz fernem Weltecken befinden. An der Mauer rund um die Hochebene des Monte Cassino Friedhofs in Italien - eines der bekanntesten Kriegsfriedhöfe - wurde in riesengroßen Buchstaben die Inschrift angebracht: „Fremder, verkünde Polen, dass wir die heiligen Gesetze des Vaterlandes befolgend umgekommen sind“. Dieser Satz knüpft an den Aufschrei des bei den Thermopylen umgekommenen griechischen Führers Leonidas an. Die Inschrift könnte jeder Kriegsfriedhof tragen. Und jedes Mal könnte sie neu gedeutet werden.

In dem polnischen Kriegsfriedhof bei Katyn, in Russland, wäre sie vor allem so zu verstehen, dass man im Dienst am Vaterland auch in einem nicht erklärten Krieg umkommen kann. Und dass man sein Leben für seine Heimat nicht nur in einem Kriegsgraben lassen kann, sondern auch in irgend-einem dreckigen Keller eines



der NKWD-Ämter. Und dass man nicht unbedingt von einem gegnerischen Soldaten getötet werden muss, sondern durch einen von einem hinter dem Rücken stehenden Henker abgefeuerten Pistolenschuss in den Hinterkopf. In dem Zeitraum vom 15. März bis zum 19. April 1940 fielen über 22.000 solche Schüsse. Auf Befehl der sowjetischen Staatsmacht sind über 22.000 polnische Kriegsgefangene umgebracht worden. Es waren Reser-

veoffiziere der polnischen Armee, des Grenzschutzkorps, der Polizei und Militärpolizei, die vor dem Krieg zur Elite der polnischen Nation gehörten.

Dieses grauenhafte Verbrechen war ein streng behütetes Geheimnis der Sowjetunion. Die Opfer wurden in Massengräbern verscharrt, auf denen Waldbäume gepflanzt worden sind. Und nach dem Willen der Täter sollte der Wald bei Katyn der einzige Zeuge dieser Gräueltaten bleiben. Doch das Schicksal nahm einen anderen Lauf. Das erste dieser Gräber wurde bereits 1943 entdeckt. Und seitdem bleibt diese schmerzliche Entdeckung eine blutende Wunde, die nur durch die Wahrheit über die Schuldigen an diesem Verbrechen vernarben könnte. Diese Wahrheit wurde innerhalb der letzten sechzig Jahre nur langsam enthüllt und je näher wir ihrer völligen Offenbarung kommen, desto furchtbarer wird sie. Es hat sich erwiesen, dass Katyn zwar der zuerst entdeckte, jedoch nicht der einzige Ort war, an dem ermordete Offiziere verscharrt wurden. Es gibt mehrere solche Orte, und Katyn wurde zu deren Synonym. Momentan gibt es im Staatsgebiet von drei nach dem Zusammenbruch der Sowjetunion entstandenen Staaten Spuren dieses Verbrechens, dessen Opfer polnische Soldaten sind. Bis jetzt sind dort drei polnische Kriegsfriedhöfe entstanden, die 2000 eröffnet worden sind: in Katyn, Charkow und Mednoje. Sie wurden zu Pilgerstätten für viele Polen. Heute wissen wir schon, dass es mehr solche Friedhöfe geben müsste, da das Schicksal tausender polnischer Soldaten immer noch ungeklärt bleibt.

Das Streben nach der Wahrheit über Katyn dauert bereits seit mehreren Jahrzehnten. Erste sichtbare Ergebnisse brachte es jedoch erst nach dem Zusammenbruch der Sowjetunion, in deren Interesse ein Schweigevorhang über dieses Verbrechen fiel. Deswegen erlangte die Wahrheit über Katyn erst in den letzten Jahren den ihr gebührenden Stellenwert in der polnischen und zeitgenössischen Geschichte Europas. Der Schweigevorhang lüftete sich hauptsächlich unter dem Druck der öffentlichen Meinung Polens. Ein Wendepunkt

Spółka z zagranicznym kapitałem kupi dobrze prosperujący zakład pogrzebowy.

Jesteśmy zainteresowani ofertami z całej Polski.

Oferty prosimy kierować na adres: s.stepniowski@gmail.com, tel. 502 509 646



in diesem Prozess war die 1992 erfolgte Übergabe des entscheidenden Dokuments – des von Josef Stalin und anderen Mitgliedern des Politbüros WKP(b) unterzeichneten Beschlusses über die Erschießung von den in drei Lagern festgehaltenen polnischen Kriegsgefangenen – an den polnischen Präsidenten durch den ersten Präsidenten des auferstehenden Russlands Boris Jelzin.

Der tragische Tod des polnischen Präsidenten Lech Kaczyński, seiner Ehefrau Maria und der sie begleitenden 94 Personen – der prominenten Persönlichkeiten des öffentlichen Lebens in Polen – der sie auf dem Weg nach Katyn ereilte, erinnerte die Welt in einer erschütternden Weise an die tragischen Ereignisse vor siebzig Jahren. Er wurde zu einer Botschaft für die Zeitgenossen,

dass obwohl das Leben für jeden von uns den höchsten Stellenwert besitzt, ist es unter manchen Umständen ein Opfer wert, das dargebracht werden muss.

Das würdige Verhalten der führenden Staatsmänner Russlands, des russischen Präsidenten Dimitri Medwedew und des Premierministers Wladimir Putin, sowie auch deren Äußerungen zu diesem Anlass sind absolut einzigartig in der ganzen bisherigen Geschichte polnisch-russischer Beziehungen. Viel bedeutender ist jedoch das, was sich dabei in der russischen Nation ereignete. Die tragischen Todesumstände des polnischen Präsidenten und dessen Begleitpersonen machten zum ersten Mal nicht nur die Eliten dieses Landes sondern auch seine normalen Bürger auf die Geschichte von Katyn aufmerksam. Dank den Massenmedien wurden die Russen zum ersten Mal in einem so großen Ausmaß Zeugen der polnischen Wahrnehmung der Vergangenheit, der Kultivierung von Erinnerungen an die durch das stalinistische Regime ermordeten Landsleute. Dies muss zu noch tieferen Überlegungen über deren eigene Vergangenheit führen und das Bedürfnis wecken, die Relikte der vergangenen Epoche endgültig loszuwerden.

Marek Jurkiewicz •



Karawan Pogrzebowy
FORD WINDSTAR 3,8
 rok prod. 1995,
 kolor ciemnozielony,
 z klimatyzacją
 i atestami Sanepidu.

tel. 502 259 861

Stołeczna spoielarnia zmarłych
zlokalizowana na Cmentarzu Komunalnym Północnym zapewnia:
 dogodne i krótkie terminy spoiel
 pomieszczenia socjalne dla Państwa pracowników
 możliwość przechowania ciała w chłodni





Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie
 ul. Powązkowska 43/45
 01-797 Warszawa
 tel. (22) 633 91 54

e-mail: cmentarz@cmentarzekomunalne.com.pl
www.cmentarzekomunalne.com.pl

Wypozażenie Kaplic

Zona Industriale Pianodardine

83100 Avellino (Italy)

tel. +39 0825 625600

+39 0825 624136

fax +39 0825 622469

W Polsce +48 794 750 764

e-mail: info@gruppourciuli.com

www.gruppourciuli.com

LURCIUOLI ^{SRL}
group's





Funeral
Fair

You have
to be there

MEMENTO'2010

in memorial of Wojciech Krawczyk

VENIA'2010

Poland - Warsaw

November 19th - 20th 2010

WARSZAWSKIE CENTRUM
EXPO XXI

www.memento.targi.pl



SDRUŽENÍ
POHŘEBNICTVÍ v ČR

